

nr 1
(419)

styczeń
2023

Indeks 330108, ISSN 0867-2024
cena 7 zł

MIESIĘCZNIK INSTRUKTORÓW ZHP

Czuwaj



DZIEŃ MYŚLI BRATERSKIEJ 2023

NASZ ŚWIAT, NASZA BEZPIECZNA PRZYSZŁOŚĆ

Środowisko i pokój



3
#wszyscyjesteśmygospodarzami
Podpisz się pod zaproszeniem dla skautek i skautów
z całego świata na Jamboree 2027!

4
Z ŻYCIA ZWIĄZKU
M.in. o wędrowce Betlejemskiego Świata Pokoju
oraz jubileuszu hm. Wojciecha Katnera

TEMAT Z OKŁADKI



DZIEŃ MYŚLI BRATERSKIEJ 2023

Światowy Dzień Myśli Braterskiej
hm. Monika Dreik

Dzień Myśli Braterskiej: pensy i grosiki
hm. Ewa Lachiewicz-Walińska

Propozycja programowa WAGGGS z okazji DMB
phm. Aniela Radecka

O akcji łączenia drużyn 2022
phm. Anna Omiecińska

22
ROZMOWA CZUWAJ
Aby była kasa na rozwój
hm. Adam Czetwertyński
O harcerskich korzeniach, ROHiS, składkach
i finansach Związku rozmowa z hm. Katarzyną
Brzyską, skarbniczką ZHP

26
NIEPRZETARTY SZLAK
Dlaczego NS?
phm. Joanna Król
Gdy spotkacie na swojej drodze osobę
z niepełnosprawnością – zaproście ją do siebie
i pomożcie jej rozwinąć skrzydła!

28
PRACA Z KADRA
Polska Rama Kwalifikacji –
co to jest i po co to komu?
dr phm. Helena Anna Jędrzejczak
Ramy kwalifikacji funkcjonują w Europie od 2008 r.,
w Polsce od roku 2010

29
PRACA Z KADRA
Instytucja certyfikująca ZHP rozpoczyna certyfikowanie!
hm. Dominika Brożek
Możesz już zdobyć dwie kwalifikacje

30
PRACA Z KADRA
Alternatywna droga dla kadry
hm. Jacek Grzebielucha
Dotychczas zdobyto 100 mian kadry wspierającej!

32
NOWE PÓŁ WIEKU
Nasz harcerski żywy język
hm. Adam Czetwertyński
Są słowa, które mnie drażnią...

34
ŚNIEGIEM W KOMINIE
Wyobraź sobie rodzinę...
hm. Alicja Wosik-Majewska
W harcerstwie jest miejsce dla wszystkich



**KOMITET
DO SPRAW
POŻYTKU
PUBLICZNEGO**



Narodowy Instytut Wolności
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego



Rządowy Program
Wsparcia Rozwoju Organizacji
Harcerskich i Skautowych
na lata 2018-2030
ROHiS



**Związek
Harcerstwa
Polskiego**

#wszyscyjesteśmygospodarzami



W 2027 roku w Polsce odbędzie się 26. Światowe Jamboree Skautowe – największe edukacyjne wydarzenie, na które przyjedzie prawie 50 000 osób z całego świata. Pamiętajcie, że #wszyscyjesteśmygospodarzami Jamboree na Wyspie Sobieszewskiej!

Zachęcam Was do podpisania się pod zaproszeniem dla skautek i skautów z całego świata, które zawisnie w polskim namiocie podczas 25. World Scout Jamboree w Korei już w najbliższe wakacje.

HM. **MARTYNA KOWACKA**
NACZELNICZKA ZHP



Dear Friends in Scouting and Guiding

In the Polish Scouting and Guiding Association #weallarehosts of the 26th World Scout Jamboree. We envision a Jamboree that will not only inspire, but which will also help young people to find the right self-balance and to learn how to take care of their own mental health.

We warmly invite you to visit Poland in 2027!

We believe that young people can be true SPARKS of inspiration. Young people can ACT for what they believe in. Young people can be BRAVE in so many different ways that they encourage change.

See you in Gdańsk!

Drodzy Przyjaciele!

W Związku Harcerstwa Polskiego #wszyscyjesteśmygospodarzami 26. Światowego Jamboree Skautowego.

Wyobrażamy sobie Jamboree, które nie tylko zainspiruje, ale także pomoże młodym ludziom odnaleźć właściwą równowagę i nauczyć, jak dbać o własne zdrowie psychiczne.

Serdecznie zapraszamy do odwiedzenia Polski w 2027 roku!

Wierzmy, że młodzi ludzie mogą być prawdziwymi ISKRAMI inspiracji. Młodzi ludzie mogą DZIAŁAĆ zgodnie z tym, w co wierzą. Młodzi ludzie mogą być ODWAŻNI na tak wiele różnych sposobów, że zachęcają do zmian.

Do zobaczenia w Gdańsku!

#wszyscyjesteśmygospodarzami

25–27 listopada 2022 r.

– W Warszawie odbyła się pierwsza z trzech części **kursu pełnomocników komendantów chorągwi ds. zagranicznych Paxtu III**, zorganizowanego przez Wydział Zagraniczny GK ZHP. W spotkaniu uczestniczyło 21 osób z 10 chorągwi. Bogaty program obejmował m.in. zapoznanie ze światowymi i regionalnymi organizacjami skautowymi – ich strukturą, władzami, programem, poznanie form współpracy zagranicznej, zasad współpracy zagranicznej jednostek ZHP, zadań pełnomocnika i pracy z zespołem zagranicznym, historii skautingu i harcerstwa w skautingu. Wszystko zrealizowane w ciekawej formie – była gra coachingowa „Zooming in”, spotkania online z przedstawicielami skautingu, gra miejska, burza mózgów. Komendantem kursu jest hm. Wojciech Puchacz, w spotkaniu uczestniczyli też m.in. komisarze zagraniczni ZHP hm. Monika Dreik i phm. Mateusz Janik oraz kierowniczka Wydziału Zagranicznego hm. Ewa Lachiewicz-Walińska.

– Również w Warszawie, z udziałem naczelniczki ZHP hm. Martyny Kowackiej, pracował **Zespół Zarządzający Jamboree 2027**.

26 listopada 2022 r.

Przewodniczący ZHP hm. Krzysztof Pater uczestniczył w charakterze prelegenta w VIII Święcie Rad Działalności Pożytku Publicznego – **konferencji „Wolontariat w kryzysie? Kryzys w wolontariacie?”**. To coroczne spotkanie członków rad z całego

kraju odbyło się w Warszawie w formule hybrydowej i było też okazją do nieformalnych rozmów z przedstawicielami wielu organizacji trzeciego sektora.

26–27 listopada 2022 r.

Obradowały **zjazdy zwykle kolejnych chorągwi**, które podsumowały kończącą się kadencję, określiły priorytety na następne lata i wybrały nowe władze. W trzech chorągwiach funkcje komendantów powierzono dotychczasowym komendantom – w Chorągwi Lubelskiej – hm. Tomaszowi Sychowi, w Chorągwi Ziemi Lubuskiej – hm. Bartłomiejowi Walkowskiemu, w Chorągwi Białostockiej – hm. Krzysztofowi Jakubowskiemu. Komendant Chorągwi Podkarpackiej hm. Mariusz Bezdzietyń zakończył swoją służbę na tej funkcji po drugiej kadencji, nową komendantką została hm. Daria Froń.

27 listopada 2022 r.

Ponad sto osób wzięło udział w **konferencji harcmistrzowskiej „Uczciwy i przedsiębiorczy – TO SIĘ OPŁACA. Wychowanie ekonomiczne w harcerstwie”**, zorganizowanej przez Wydział Wychowania Ekonomicznego GK (pisaliśmy o tym szerzej w poprzednim numerze „Czuwaj”). W kon-



ferencji uczestniczyła naczelniczka hm. Martyna Kowacka, wśród prelegentów był też przewodniczący ZHP hm. Krzysztof Pater.

2 grudnia 2022 r.

Na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego odbyła się **uroczystość jubileuszu 50-lecia pracy naukowej prof. dr. hab. hm. Wojciecha Katnera** – przewodniczącego ZHP w latach 2001–2005. Więcej na str. 7.

**2–11 grudnia 2022 r.**

Przedstawicielki ZHP phm. Zofia Stroińska z Hufca Poznań-Nowe Miasto oraz pwd. Anna Zelmanowska z Hufca Bydgoszcz-Miasto uczestniczyły w rozpoczętym 11 października organizowanym przez WAGGGS **Juliette Low Seminar**. Seminarium, a w jego ramach różne warsztaty, spotkania i wydarzenia, odbywało się online, uczestniczyło w nim 500 osób. Celem tegorocznego spotkania było inspirowanie i wspieranie młodych liderek i liderów oraz umacnianie postaw, które mają pomóc im w dokonywaniu realnych zmian w swoim środowisku i społeczności lokalnej.

3–4 grudnia 2022 r.

To był **weekend ostatnich już zjazdów chorągwi**. Kadra pięciu chorągwi podsumowała 4-letnią kadencję i określiła plany na przyszłość oraz

dokonała wyboru nowych władz, w tym komendantów chorągwi. Chorągiew Stołeczna pożegnała po 10 latach kierowania chorągwią swoją dotychczasową komendantką hm. Paulinę Gajownik – nową komendantką została hm. Katarzyna Karolak. Również chorągwie Krakowska i Kielecka podziękowały dotychczasowym komendantom, którzy pełnili swoje funkcje przez dwie kadencje – hm. Mariuszowi Siudkowi i hm. Tomaszowi Rejmerowi. Nowym komendantem Chorągwi Krakowskiej został hm. Artur Walkowiak, a Chorągwi Kieleckiej – hm. Arkadiusz Szostak. W Chorągwi Łódzkiej na drugą kadencję wybrana została hm. Natalia Patorska-Grzelewska, a w Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej swoją funkcję piastować nadal będzie hm. Maciej Micielski.

9–11 grudnia 2022 r.

– W Zakopanem odbył się **Światło Betlejemskie** – więcej na str. 8.
– W Wiedniu (Austria) obradowało **prezydium Subregionu Europy Środkowej ISGF**. Obrady prowadziła przewodnicząca subregionu hm. Teresa Tarkowska-Dudek. Członkowie prezydium wzięli też udział w uroczystościach przekazania Betlejemskiego Światła Pokoju.

10 grudnia 2022 r.

W kościele farnym pw. Świętej Rodziny (Neuottakring Parish Church) w Wiedniu odbyła się **uroczystość przekazania przybyłym z wielu krajów delegacjom organizacji skautowych Betlejemskiego Światła Pokoju** przywiezionego z Groty

Narodzenia Chrystusa w Betlejem. Była to 34. ceremonia organizowana przez Skautów i Skautki Austrii (PPÖ) – zorganizowano ją po dwóch latach przerwy związanej z pandemią (była w tym czasie transmitowana, ale na miejscu obecni byli tylko Austriacy). W ceremonii uczestniczyła 90-osobowa delegacja ZHP, w której skład weszły środowiska z Chorągwi Śląskiej, Łódzkiej i Mazowieckiej.

10–11 grudnia 2022 r.

W Krakowie odbyła się druga w tej kadencji **zbiórka Rady Naczelnej ZHP** (pisaliśmy o niej szerzej w poprzednim numerze).

11 grudnia 2022 r.

– Zgodnie z wieloletnią tradycją – tym razem po stronie słowackiej, w Popradzie, delegacja Związku Harcerstwa Polskiego z naczelniczką hm. Martyną Kowacką **odebrała Betlejemskie Światło Pokoju od przedstawicieli Słowackiego Skautingu**. Tego samego dnia przewodniczący ZHP hm. Krzysztof Pater, wspólnie z komendantem Chorągwi Krakowskiej hm. Arturem Walkowiakiem, przekazał Betlejemski Ogień w katedrze na Wawelu, a wiceprzewodniczący ZHP hm. Tomasz Huk w asyście hm. Marcina Różyckiego – komendanta Chorągwi Śląskiej i hm. Wojciecha Śliwowskiego – komendanta Hufca Częstochowa – do Kaplicy Cudownego Obrazu na Jasnej Górze.
– Wieczorem na polsko-ukraińskim przejściu granicznym w Medyce-Szeginiach drużna Naczelniczka w towarzystwie

swojego zastępcy hm. Bartosza Bednarczyka oraz komendantki Chorągwi Podkarpackiej hm. Darii Froń i byłego komendanta tej chorągwi hm. Mariusza Bezdzielnego **przekazała Betlejemskie Światło Pokoju ukraińskim organizacjom skautowym** – NOSU, Płast Polska i Płast Ukraina.

12 grudnia 2022 r.

Btlejemskie Światło Pokoju dotarło do Pałacu Prezydenckiego. Delegacja ZHP z naczelniczką Martyną Kowacką przekazała je prezydentowi RP Andrzejowi Dudzie i Jego małżonce Agacie Kornhauser-Dudzie podczas spotkania z przedstawicielami organizacji harcerskich objętych Honorowym Protektorem Prezydenta RP. Obecni też byli przedstawiciele Harcerstwa Polskiego na Ukrainie i Ukraińskiej Organizacji Skautowej w Polsce – Płast. Prezydent, zabierając głos, powiedział, że z Betlejemskim Światłem Pokoju niesiemy nadzieję i wiarę w to, że świat stanie się lepszy i że kolejne Boże Narodzenie i kolejny rok przyniesie pokój naszym sąsiadom z Ukrainy. Pierwsza Dama podziękowała harcerzom i skautom za codzienną działalność, za wychowywanie dzieci i młodzieży. Nawiązując do tegorocznego hasła „Światło dla Ciebie” podkreśliła, że każdy jest jego adresatem – „To hasło zaprasza do działania i do dzielenia się światłem”. W spotkaniu wzięli udział przewodniczący ZHP hm. Krzysztof Pater i naczelny kapelan ZHP ks. hm. Wojciech Jurkowski. W kolejnych dniach sztafeta BŚP dotarła do prezesa

Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego, a także do Sejmu, Senatu, ministerstw oraz licznych urzędów, instytucji i organizacji, z którymi współpracuje ZHP.

13 grudnia 2022 r.

Harcerki i harcerze z Hufca Suwałki **przekazali Betlejemskie Światło Pokoju na Litwę**. Uroczystość odbyła się w litewskim Mariampolu, gdzie 20-osobowa delegacja suwałskiego hufca spotkała się z 40 harcerkami i harcerzami z ZHP na Litwie z Wilna oraz litewskimi skautami z Kowna, Wilna, Mariampola i Wilkowyszek.

15 grudnia 2022 r.

W Brukseli naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka i druh

Konrad Michalski z Harcerskiej Grupy Ratowniczej Bemowo (sam jest z Hufca Warszawa-Żoliborz) uczestniczyli w gali EKES Civil Society Prize 2022 i **odebrali nagrodę Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego**, przyznaną naszej organizacji za działania służące wspieraniu społeczeństwa Ukrainy w obliczu toczącej się w tym kraju wojny. Było to docenienie pomocy humanitarnej i służby, jaką pełniliśmy we wszystkich częściach kraju: na 6 przejściach granicznych i w 147 lokalnych centrach pomocy. Spośród ok. 3 mln ukraińskich cywilów co trzeci uchodźca otrzymał pomoc w ośrodkach prowadzonych właśnie przez harcerzy.

16 grudnia 2022 r.

Przewodniczący ZHP hm. Krzysztof Pater uczestniczył w **debacie „Wyzwania i perspektywy dla sektora NGO w 2023”** zorganizowanej przez Instytut Rozwoju Spraw Społecznych. Była to doskonała okazja do przedstawienia dotychczasowych dokonań ZHP i ukazania specyfiki tak dużej

organizacji wśród polskich organizacji pozarządowych.

21 grudnia 2022 r.

– Naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka została **członkinią Rady ds. Młodzieży w ramach Narodowej Rady Rozwoju przy Prezydencie RP**. Zadaniem rady jest tworzenie forum debaty i dialogu społecznego, dotyczącego spraw młodych oraz opracowywanie założeń prezydenckich inicjatyw legislacyjnych. Działalność rady stanowi zwieńczenie trwających ponad rok konsultacji społecznych z cyklu „Młodzi w Pałacu”, w których uczestniczyły również organizacje harcerskie.

– Naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka i członek Głównej Kwatery hm. Piotr Jaworski wzięli udział w **uroczystym spotkaniu z okazji 10-lecia Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych**. Gala tej największej federacji organizacji młodzieżowych w Polsce, której aktywnym członkiem jest ZHP, odbyła się w Sound Garden Hotel w Warszawie.



Fot. Copyright EU 2022 – źródło EESC

6 grudnia 2022 r. w wieku 91 lat **hm. Franciszek Mleczek**, socjolog, wieloletni instruktor Głównej Kwatery ZHP, członek Naczelnej Rady Harcerskiej, a następnie Rady Naczelnej ZHP, inicjator działalności programowej harcerstwa na wsi, kierownik Działu Drużyn Wiejskich. W latach 1958–1960 szef Sztabu „Wieś”. Twórca Lata Wiejskich Drużyn, które zapoczątkowało w ZHP Nieobozową Akcję Letnią. Autor harcerskich poradników. Był też aktywnym członkiem Związku Młodzieży Wiejskiej.

Prof. zwyczaj. dr habilitowany Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, emerytowany nauczyciel akademicki Wydziału Ekonomiczno-Rolniczego, profesor w Wyższej Szkole Informatyki i Ekonomii TWP w Olsztynie. Wybitny naukowiec w zakresie socjologii kultury, wsi i rolnictwa, autor licznych prac naukowych, ekspert UNESCO oraz członek Komitetu „Człowiek i Środowisko” Polskiej Akademii Nauk. Za swoją pracę i działalność społeczną odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP”, Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz nagrodami Ministra Edukacji Narodowej.

JUBILEUSZ HM. WOJCIECHA KATNERA

2 grudnia 2022 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego odbyła się niecodzienna uroczystość – **jubileusz 50-lecia pracy naukowej prof. hm. Wojciecha Katnera – przewodniczącego ZHP w latach 2001–2005**. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz macierzystej uczelni, władz miasta, województwa oraz wielu instytucji państwowych i organizacji społecznych, z którymi w ciągu wielu lat pracy związany był Jubilat, w tym Ministerstwa Gospodarki, Naczelnej Izby Kontroli i Sądu Najwyższego, profesorowie innych uniwersytetów, rodzina i przyjaciele.

Była też reprezentacja Związku Harcerstwa Polskiego z przewodniczącym ZHP hm. Krzysztofem Paterem, komendantką Chorągwi Łódzkiej hm. Natalią Patorską-Grzelewską, hm. Teresą Hernik – naczelniczką ZHP w latach 2005–2007 i hm. Adamem Massalskim – przewodniczącym ZHP w latach 2007–2013 oraz gronem instruktorek i instruktorów współpracujących z druhem Jubilatem na różnych etapach harcerskiej służby.

Podczas kilkugodzinnego spotkania – w pięknej laudacji oraz licznych wystąpieniach przypomniano zasługi Jubilata w pracy zawodowej, służbie państwowej i społecznej. Warto wspomnieć, że od 1998 r. druha Profesor jest kierownikiem Katedry Prawa Gospodarczego i Handlowego na Wydziale Prawa i Administracji UŁ – w tym czasie przygotował do zawodu rzeszę studentów. Był też w latach 2005–2008 prorektorem Uniwersytetu Łódzkiego do spraw współpracy z zagranicą. Reprezentował Polskę na wielu konferencjach naukowych – jak wspomniano – na wszystkich kontynentach.

Po transformacji ustrojowej w Polsce włączył się w służbę państwową: w latach 1992–1997 był wiceprezesem Naczelnej Izby Kontroli, w okresie 1997–2001 wiceministrem, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Gospodarki. W 2009 r. został sędzią Sądu Najwyższego – w stan spoczynku przeszedł w roku 2020.

Przy tak ogromnym zaangażowaniu zawodowym znajdował czas na pracę w harcerstwie, które – jak podkreślał również podczas tej uroczystości – zawsze było dla Niego bardzo ważne. Wstąpił do ZHP w latach 60. XX wieku – był drużynowym 22 Łódzkiej Drużyny Harcerskiej przy VIII LO w Łodzi, zastępcą kierownika Referatu Drużyn Starszoharcerskich w Hufcu Łódź-Śródmieście, przewodniczącym hufcowej Komisji Rewizyjnej, następnie członkiem Chorągwianej Komisji Instruktorskiej. Był delegatem Chorągwi Łódzkiej na IX/XXVI Zjazd ZHP, gdzie prezentował nowe rozwiązania statutowe, a następ-

nie na XXVII Zjazd ZHP (Bydgoski) w grudniu 1990. Członek Prezydium Centralnej Komisji Rewizyjnej ZHP, przez 6 lat wiceprzewodniczący ZHP u boku hm. Stefana Mirowskiego, w latach 2001–2005 pełnił funkcję przewodniczącego ZHP. W obecnej kadencji jest członkiem Kapituły Krzyża „Za Zasługi dla ZHP” i „Medalu Wdzięczności ZHP”, która wspiera Przewodniczącego ZHP przy podejmowaniu decyzji o nadaniu tych odznaczeń.

Trzeba zauważyć, że atmosfera tej podniosłej uroczystości była bardzo radosna, ciepła, z momentami humorystycznymi i nawet wybuchami śmiechu, które towarzyszyły wygłaszaniem piękną polszczyzną (ach, jaka to rzadkość w dzisiejszych czasach!) przemowach. Były życzenia, kwiaty i wydana na tę okazję księga z artykułami kilkudziesięciu profesorów. Sam Jubilat nie krył wzruszenia, jakby zdziwiony, że to na Jego cześć zapelniała się wielka sala i pod Jego adresem tyle miłych słów padło...

Warto było być w tym dniu w Łodzi – towarzyszyć w tak ważnym momencie życia druhowi Wojtkowi. Zobaczyć, jak wspaniale można wpisać w życie prywatne, zawodowe i społeczne harcerskie ideały i jak można swoją postawą, zachowaniem, przekazywać je innym – którzy wcale nie muszą być harcerzami, żeby to zauważyć i docenić. Z dumą, wszyscy, którzy te harcerskie ideały nosimy w sercu, słuchaliśmy słów potwierdzających, jak ważne jest móc polegać na czymś słowie jak na Zawiszy, mieć swoje zdanie i nie bać się go prezentować, być odważnym, gdy innym trzeba odważy brak, być uczciwym, prawym i gdy trzeba – bezkompromisowym. A do tego skromnym...

Druhu Przewodniczącą, druhu Wojtku! I my – redakcja „Czuwaj” dołączamy się do jubileuszowych życzeń i gratulacji!

hm. Halina „Misia” Jankowska
(sekretarz Rady Naczelnej ZHP w latach 2002–2017)

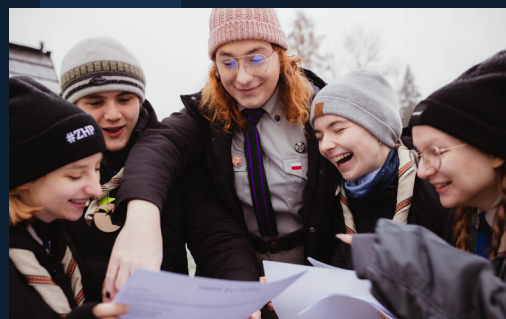


ZŁOT BETLEJEMSKI W ZAKOPANEM

Ponad 2500 zuchów, harcerek i harcerzy przybyło do Zakopanego ze wszystkich zakątków kraju, by powitać w Polsce Betlejemskie Światło Pokoju i zabrać je do swoich domów. Po piątkowym zameldowaniu się i zakwaterowaniu w sobotę patrole wyruszyły na Betlejemską Grę – uczestnicy przemierzali Zakopane, aby poznać historię zimowej stolicy Polski oraz ideę Betlejemskiego Światła Pokoju. W miasteczku złotowym czekały na nich warsztaty ze zdobienia ekotoreb, zajęcia przygotowane we współpracy z UNICEF oraz zajęcia z tworzenia ozdób świątecznych, a patrole zuchowe i Nieprzetartego Szlaku wzięły udział w spektaklu teatralnym wystawianym przez Teatrtrip – podróże ze sceną, a także w koncertach Play&Pray i Agnieszki Cudzych z zespołem. Wieczór był czasem przeznaczonym do dyspozycji patroli – można było zaplanować własne aktywności, odpocząć lub zagrać w Betlejemską grę planszową „Światło dla Ciebie”, która była doskonałą okazją, aby porozmawiać o historii BŚP, tradycjach świątecznych czy... naszych emocjach!

Były quizy, tabu, kalambury... A w niedzielę – odebranie Betlejemskiego Światła Pokoju podczas mszy świętej w Schronisku „Głodówka” czy w Sanktuarium na Kala-tówkach i powrót do domu, aby przekazywać Betlejemski Ogień w swoim środowisku – do kościołów, urzędów, szkół, domów pomocy i domów mieszkańców, aby płonął w czasie Bożego Narodzenia i niósł wszystkim prężenie pokoju.

HJ



WĘDRÓWKA BETLEJEMSKIEGO ŚWIATŁA POKOJU



ZDJĘCIA: Matylda Hojnor, Michał Wiraszka, Marek Borawski/KPRP



WORLD ASSOCIATION
OF GIRL GUIDES
AND GIRL SCOUTS



Początek roku ma dla mnie zawsze swoją magię. Już od pierwszych dni myślę o lutowym Dniu Myśli Braterskiej. Bardzo lubię ten dzień i ten czas. To wtedy, nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie, uruchamia się lawina myśli – myśli wszystkich terazniejszych harcerek i harcerzy, skautek i skautów, którzy aktywnie działają w swoich organizacjach, oraz tych wszystkich, którzy byli związani z harcerstwem, skautingiem i guidingiem, naszych przyjaciół i sprzymierzeńców. Myśli o naszym ruchu, o nas i o świecie. Ta ogromna moc myśli jest czymś wyjątkowym. Pozwala wierzyć, że razem mamy również moc działania na rzecz społeczności lokalnej, zmieniania świata na lepsze, zwiększania zasięgu międzynarodowego ruchu, by mógł docierać do jak największej liczby młodych ludzi na całym świecie. Chcemy, jak mówiła Olave Baden-Powell, pokazywać naszą grę dzieciom, które nie miały jeszcze okazji cieszyć się nią tak jak my.

Już niedługo, 22 lutego 2023 r., Światowy Dzień Myśli Braterskiej będziemy obchodzić po raz 97.

ŚWIATOWY DZIEŃ MYŚLI BRATERSKIEJ

JAK SIĘ TO WSZYSTKO ZACZĘŁO...

Idea Światowego Dnia Myśli Braterskiej narodziła się w 1926 r. na 4. Międzynarodowej Konferencji Skautek w Camp Edith Macy (współczesna nazwa – Edith Macy Conference Centre) w Nowym Jorku w Stanach Zjednoczonych. Delegatki postanowiły każdego roku myśleć o innych skautkach i świętować światowy ruch skautek, jego rozprzestrzenianie się i wpływ na świecie oraz wyrażać swą wdzięczność. Tak powstał pomysł Dnia Myśli (Thinking Day), podczas którego skautki miały otaczać myślą i troską swój ruch oraz potencjał, jaki w nim tkwi.

Potrzebna jeszcze była data – długo się nad nią nie zastanawiano – **wybrano 22 lutego – dzień urodzin dwóch osób kluczowych dla światowego skautingu i guidingu – założyciela skautingu Roberta Baden-Powella i Olave Baden-Powell – naczelnej skautki świata.** Oboje urodzili się tego samego dnia, właśnie 22 lutego (choć w różnych latach – Robert w roku 1857, a Olave w 1889).

W roku 1932, na 7. Międzynarodowej Konferencji Skautek,

która odbywała się w Polsce w Stanicy Harcerskiej na Buczu, delegacja z Belgii zaproponowała, aby w tym dniu nie tylko myśleć o skautkach z innych krajów, ale także by w ramach urodzinowego prezentu przekazywać datki na Fundusz Dnia Myśli Braterskiej. W liście skierowanym do wszystkich skautek lady Olave wezwała, by były to symboliczne pensy, które pozwolą ruchowi wzrastać i rozwijać się, tak aby objął jak najszerze kręgi dziewcząt i młodych kobiet na całym świecie.

DZIEŃ MYŚLI... ŚWIATOWY DZIEŃ MYŚLI

Przez lata skautki na całym świecie obchodziły swoje święto jako Thinking Day (w Polsce przyjęła się nazwa Dzień Myśli Braterskiej). W 1999 r., żeby podkreślić jego międzynarodowy aspekt, podjęto decyzję, by zmienić nazwę z Thinking Day na World Thinking Day – Światowy Dzień Myśli. Odbyło się to na 30. Światowej Konferencji w Dublinie w Irlandii, w której uczestniczyła również delegacja z Polski (przewodnicząca ZHP hm. Maria Hrabowska, phm. Ewa Lachiewicz oraz phm. Aldona Wiktorska-Świećka).

ŚWIATOWY DMB – CZAS ŁĄCZENIA SIĘ I ŚWIĘTOWANIA NASZEGO GLOBALNEGO RUCHU

Dlatego w tym dniu popularne jest wysyłanie życzeń, myśli, skautowych sentencji do organizacji oraz indywidualnych skautek i skautów na całym świecie. W dobie internetu można wysłać wiadomość przez media społecznościowe, elektroniczną kartkę z refleksją i grafiką czy list lub pocztówkę pocztą tradycyjną. To łączenie może oznaczać również spotkania – z harcerkami i harcerzami, a także ze skautkami i skautami z różnych krajów. Ostatnio ośrodki światowe WAGGGS oferują program, w którym można uczestniczyć, łącząc się ze skautkami i skautami z innych krajów. Organizacje członkowskie WAGGGS mają również swoje inicjatywy związane z DMB, takie jak na przykład coroczna akcja wymiany kartek z krajami niemieckojęzycznymi. DMB to dobry moment do nawiązania lub kontynuacji współpracy międzynarodowej z drużyną skautową z innego kraju. W tym roku, podobnie jak w roku ubiegłym, ZHP organizuje akcję łączenia drużyn na DMB. Chcemy, by nasze gromady i drużyny

zrealizowały propozycję programową WAGGGS, współpracując i poznając jednocześnie drużynę skautową z innego kraju.

Światowy Dzień Myśli Braterskiej to impuls dla każdej skautki i skauta, harcerki i harcerza, by tego dnia (i nie tylko wtedy) myśleć szerzej, myśleć o tym, że nie jesteśmy sami,

że na drugim końcu świata w tym samym czasie spotykają się na zbiórce zuchy ze Sri Lanki, przy ognisku siedzą skautki z Wielkiej Brytanii, a w Japonii skautki prowadzą projekt społeczny związany z tegorocznym tematem przewodnim DMB. Naczelna skautka świata w swojej biografii tak opisała to uczucie: „Nawet jeśli nie możecie odwiedzić swoich sióstr skautek we Francji czy Finlandii, w Austrii czy Australii, we Włoszech czy Islandii, w Kanadzie czy Chile, w Ghanie czy Gwatemali, w USA czy w UAR (United Arab Republic – Zjednoczona Republika Arabska – państwo powstałe 1 lutego 1958 r. z połączenia Egiptu i Syrii. Istniało do 28 września 1961 r. – red.), możecie dotrzeć do nich tam w swoich myślach. I w ten niewidzialny, duchowy sposób możecie dać im swoją podnoszącą na duchu życzliwość i przyjaźń. W ten sposób my skautki – tak różnorodne, w każdym wieku i ze wszystkich stron świata robimy wszystko, co w naszej mocy i zasięgu, by szerzyć pokój i dobrą wolę na ziemi”. W tym dniu otoczmy więc myślą wszystkie skautki i skautów na całym świecie – je-

steśmy bardzo blisko siebie – na odległość myśli.

RAZEM NA RZECZ ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ŚWIATA

Dzień Myśli Braterskiej sprzyja również temu, żeby rozmawiać na tematy globalne – o ruchu skautowym, o nas, ale i szerzej – o świecie, który chcemy wspólnie kształtować. Sprzyja temu, by się uczyć, poznawać i działać na rzecz rozwiązywania problemów świata, wpływających na nasze społeczności. Dlatego WAGGGS zachęca, by wychodzić do świata nie tylko myślami, ale i działaniem.

Od wielu lat Światowe Stowarzyszenie Przewodniczek i Skautek proponuje co roku swoim organizacjom członkowskim inny motyw przewodni DMB i przygotowuje propozycję programową, której temat jest inspiracją do podejmowania działań, służących praktycznej realizacji idei skautowego siostrzeństwa i braterstwa oraz zbierania środków finansowych na Fundusz Dnia Myśli Braterskiej, służący 10 milionom skauetek i skautów na całym świecie.

Propozycje zawierające materiały edukacyjne, pomysły zadań do realizacji na zbiórkach i akcji społecznych nawiązują do ruchu skautingu żeńskiego, organizacji WAGGGS – jej historii, misji, programów edukacyjnych, kształcenia liderek i liderów, ośrodków skautowych oraz oferty wolontariatu. Każ-

dy materiał porusza też temat wyzwań współczesnego świata, skautingu i guidingu oraz sprawy ważne społecznie, często nawiązując do realizacji Mile-nijnych Celów Rozwoju (2000-2015) i Celów Zrównoważonego Rozwoju (2015-2030).

W 2005 r. temat przewodni brzmiał „Think about food” („Pomyśl o jedzeniu”), w 2006 – „Think about adolescent health” („Pomyśl o zdrowiu nastolat-ków”), w 2007 – „Discover your potential” („Odkryj swój potencjał”), w 2008 – „Think about water” („Pomyśl o wodzie”). W latach 2009–2015 propozycje dotyczyły Milenijnych Celów Rozwoju, uchwalonych przez ONZ. Nawiązywały do ośmiu celów związanych z warunkami socjalnymi i ekonomicznymi, w których żyją ludzie na całym świecie.

Kolejne trzy lata to cykl: rok 2016 – „Connect” („Więź”), 2017 – „Grow” („Wzrost”) i 2018 – „Impact” („Wpływ”).

W roku 2019 – propozycja „Leadership” („Być liderką, być liderem. Leadership: 110 lat przygody”) koncentrowała się wokół tematu przywództwa oraz modelu liderkiego WAGGGS – czyli modelu pracy nad sześcioma postawami przywódczymi. W roku 2020 – „Diversity, Equity and Inclusion” („Różnorodność, sprawiedliwość i włączenie”) poświęcona była tematowi różnorodności, sprawiedliwości i włączania. Zaproponowana gra – Living Threads inspirowała do

zastanowienia się, w jaki sposób można stosować zasady sprawiedliwości i włączania w życie codziennym oraz doceniać różnorodność w swoich społecznościach lokalnych i poza nimi.

W roku 2021 realizowaliśmy propozycję „Stand together for peace” („Razem na rzecz pokoju”). Koncentrowała się ona wokół tematu budowania pokoju poprzez działanie we wspólnocie, razem dla lepszego jutra. Uświadamiała, że będąc liderkami i liderami mamy budować pokój, tworząc przestrzeń bezpieczną i włączającą dla wszystkich. Realizowane zadania skłaniały do refleksji nad tym, co to jest pokój i co on znaczy dla każdego i każdej z nas, co to jest budowanie pokoju i jak możemy aktywnie przyłączyć się do tego działania. Pozwalały poznać problemy i działania, które mogą prowadzić do konfliktu i te, które zaprowadzają pokój, oraz dostrzegać związek pomiędzy dyskryminacją, wykluczeniem i pokojem. Uczyły dokonywać wyborów zakorzenionych w uznawanym systemie wartości, dostrzegać efekty naszych zachowań i zachęcały do podejmowania działań na rzecz stworzenia bardziej przyjaznego i pokojowego społeczeństwa.

OSTATNIE TRZY LATA

W 2020 r. WAGGGS zbadał kwestie, które są ważne dla młodych ludzi. Okazało się, że ich zmartwieniem numer jeden jest środowisko. Dlatego tematem

przewodnim Światowego Dnia Myśli Braterskiej w latach 2022-2024 jest „Nasz świat, nasza przyszłość”.

To trzyletnia podróż, w którą wyruszają harcerki, harcerze, skautki i skauci z całego świata, by stać się świadomymi ekologicznie liderkami i liderami w swoim życiu i zachowaniu oraz w życiu swoich społeczności. Co roku temat jest rozbudowywany i zgłębiane są powiązania pomiędzy środowiskiem a innymi globalnymi problemami.

Temat propozycji w roku 2022 brzmiał „Nasz świat, nasza równa przyszłość. Środowisko i równość płci” („Our World, Our Equal Future. The environment and gender equality”). Podczas jej realizacji badano, jak kwestie środowiskowe i zmiany klimatyczne szczególnie dotyczą dziewczęta i kobiety. Jaki wpływ na środowisko ma ich praca i jak kwestie środowiskowe wpływają na dziewczęta i kobiety – zrozumienie tego jest niezbędne, by wprowadzać pozytywne zmiany w świecie.

Temat roku 2023 to „Nasz świat, nasza bezpieczna przyszłość. Środowisko i pokój” („Our World, Our Peaceful Future. The environment and peace”).

W tym roku będziemy się zastanawiać, jak możemy uczyć się od natury i współpracować z nią, aby stworzyć bardziej pokojową i bezpieczną przy-

szłość dla dziewcząt i chłopców na całym świecie. Będziemy spoglądać na rolę, jaką zmiany klimatyczne odgrywają w zakładaniu globalnego pokoju i bezpieczeństwa, a następnie wyciągać wnioski, by budować wspólnie zrównoważony i bezpieczny świat.

W roku 2024 tematem przewodnim będzie „Nasz świat, nasza pomyślna przyszłość. Środowisko i globalne ubóstwo” („Our World, Our Thriving Future. The environment and global poverty”).

Tłumaczenia propozycji programowych WAGGGS na język polski znajdują się w Centralnym Banku Pomysłów i mogą być realizowane zarówno przy okazji 22 lutego, jak i w pracy śródrocznej z drużyną czy grupą. Korzystajmy z nich, włączajmy się do ogólnoświatowej dyskusji na temat globalnych wyzwań, relacji między różnymi problemami i zjawiskami, ich wpływem na otaczający nas świat i młodych ludzi – dziewczęta i chłopców oraz podejmujmy działania zmierzające do budowania lepszego świata.

HM. MONIKA DREIK
KOMISARKA ZAGRANICZNA ZHP



DZIEŃ MYŚLI BRATERSKIEJ: PENSY I GROSIKI

Znany w WAGGGS i często cytowany jest list lady Olave Baden-Powell z datą 1 listopada 1932 r., w którym naczelna skautka świata, zachęcona pomysłem belgijskiej instruktorki podczas konferencji światowej w Polsce, na Buczcu, prosi członkinie ruchu na całym świecie o przekazanie z okazji Dnia Myśli Braterskiej niewielkiej kwoty na pomoc siostrzom skautkom.

Jest nas milion. Nie jestem dobra z arytmetyki, więc nie będę dokonywać żadnych obliczeń, w których mogłabym się pomylić. Ale jeden pens, dwa centy, cztery rupie albo odpowiednia ilość centymów, groszy, halerzy, fillerów czy øre, to nie jest ogromna kwota, zwłaszcza gdy się ją zaoszczędziło lub zarobiło i przekazało dobrowolnie.

Dalej lady Olave pisze o tym, że nagrodą za ten osobisty dar, za hojność, będzie głębokie przekonanie każdej skautki, że zrobiła dobry uczynek, że uczciła „Dzień Myśli” **w najlepszy możliwy sposób, ponieważ dała radość uczestniczenia w skautowej grze dzieciom, które dotąd nie miały tyle szczęścia co my, by ją poznać.**

Warto tutaj podkreślić dwie rzeczy – że idea zbierania pensów i grosików jest nieodłącznym elementem świętowania w żeńskim ruchu skautowym Dnia Myśli Braterskiej od 90 lat oraz że od zarania polega ona na **urodzinowym wspieraniu WAGGGS**. Jest to dość oryginalne, inne niż w wielu znanych nam przykładach działalności charytatywnej, gdzie zazwyczaj wskazuje się jakiś zewnętrzny podmiot czy cel zbiórki. Tutaj **zbieramy na siebie**, ale co to tak naprawdę znaczy? Że zbieramy pieniądze po to, by umożliwić organizacji światowej realizowanie jej własnej misji, która jest na wskroś dobroczynna i stawia w centrum dobro dziewcząt, ich prawa i rozwój.

To bardzo ważny element tradycji Dnia Myśli Braterskiej. Dlatego też propozycje programowe WAGGGS na DMB zawierają zachętę do zbierania pieniędzy i pomysły działań zarobkowych, związane z wiodącym tematem na dany rok. Np. w programie na rok 2022 „Nasz świat, nasza równa przyszłość. Środowisko i równość płci” mamy propozycję zadania „Zamień śmieci w skarby”, polegającego na tym, by pozornie nieprzydatne plastikowe odpady – butelki, nakrętki, torebki i wykonane z nich doniczki, dzwoneczki, karmniki dla ptaków, maty czy lampki wykorzystać w celach zarobkowych – na loteriach i kiermaszach.

W tegorocznym pakiecie „Nasz świat, nasza równa przyszłość. Środowisko i pokój” jest mowa o symbolicznym przemierzaniu świata, by poznawać jego piękno i naprawiać błędy popełnione przez ludzi, które naruszyły równowagę panującą w przyrodzie. I tutaj pojawia się pomysł, żeby liczyć kroki i umówić się ze sponsorami na nagrodę pieniężną za okrążenie Ziemi. Gdy drużyna otrzyma grosik za każdy kilometr – zbierze 400 złotych! :)

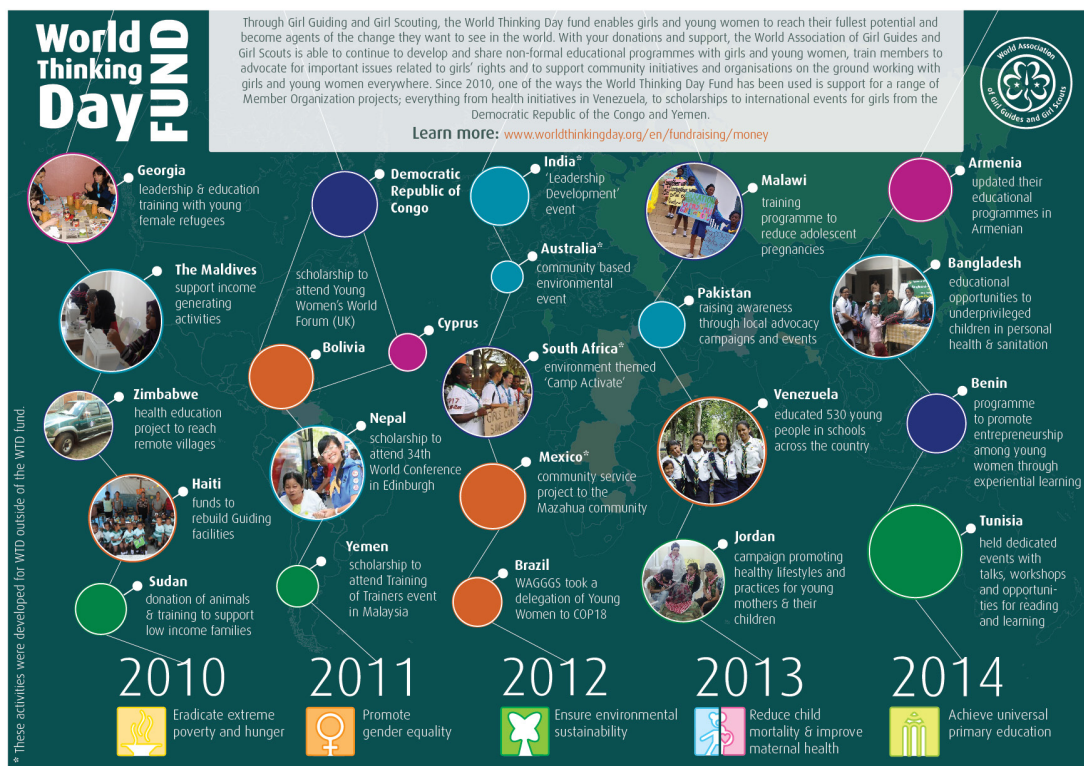
Każda osoba i każda drużyna czy inna grupa może przekazać swoje datki bez-

pośrednio na konto WAGGGS. W ZHP nie organizujemy zbierania groszków na jedno konto, by potem przesłać je WAGGGS, ale zachęcamy, żeby organizować się do tego np. w hufcach. Fundusz DMB można zasilać przez cały rok. Każda wpłata jest nagradzana podziękowaniem i certyfikatem, który można wygenerować na stronie funduszu.

Dzięki zbieranym w ten sposób co roku funduszom WAGGGS jest w stanie robić dobrą robotę, dorzucać groszy i pensów, zwielokrotnionych do tysięcy funtów, tam, gdzie ich brakuje – **tam, gdzie potrzebne jest wzmocnienie organizacji członkowskich, poprawa warunków życia dziewcząt, kobiet, dzieci, powiększenie ich szans na bardziej szczęśliwe życie.**

CO (MIĘDZY INNYMI) UDAŁO SIĘ ZROBIĆ...

- Dzięki datkom na Fundusz Światowego Dnia Myśli 11 młodych kobiet – skautek – wzięło udział w 62. sesji Komisji ds. Statusu Kobiet ONZ (CSW62) w marcu 2018 r., dzięki czemu zdobyły doświadczenie, będą potrafiły w przyszłości przemawiać i wpływać na decydentów, walczyć o swoje prawa.
- Wsparcie pomogło w stworzeniu cyfrowej platformy edukacyjnej „Campfire”, która umożliwi dziewczętom i młodym kobietom na całym świecie kontaktowanie się, korzystanie z materiałów, dzielenie się zasobami i organizowanie szkoleń.
- Opublikowano System rozwoju lidarskiego (Leadership Development Framework).
- Organizowane jest Seminarium Juliette Low, które ma wpływ na rozwój młodych ludzi, daje im motywację oraz narzędzia do pracy i zmieniania świata.



- Dzięki środkom z Dnia Myśli Braterskiej w roku 2020 WAGGGS zorganizował wizyty wspierające rozwój organizacji członkowskich i potencjalnych organizacji członkowskich w Algierii, Czarnogórze, Etiopii, Gruzji, Indiach, Kamerunie, Mozambiku, Surinamie i Ukrainie.
- W roku 2019 Nigeryjski Związek Skautek przeprowadził kampanię *Stop the Violence* (walka z seksualnym molestowaniem dzieci i proponowanie narzędzi dziewczętom do tego, by mogły zmieniać swoje małe i duże społeczności w tym zakresie, wpływanie na decydentów, lobbying, promocja).
- W roku 2018 odbyły się wizyty liderki WAGGGS w celu wspomagania organizacji członkowskich w istotnych dla nich momentach i w relacjach z ważnymi dla nich partnerami (Bangladesz, Francja, Hiszpania, Mauretania, Zambia i in.); 46 osób z 15 organizacji regionu Azji i Pacyfiku wzięło udział w konferencji dla kadry pracującej z dziewczętami; w Gwatemali odbyło się pierwsze w historii spotkanie światowe WAGGGS w całości przeprowadzone po hiszpańsku, poprzedzone szkoleniem kadry hiszpańskojęzycznej do wprowadzenia modelu liderkiego WAGGGS; na Węgrzech zorganizowano *Growth Gathering* – spotkanie otwarte dla wszystkich organizacji członkowskich, dotyczące rozwoju liczebnego.

Przedstawiona na poprzedniej stronie infografika pokazuje wybrane projekty dofinansowane ze środków w DMB wydania w latach 2010–2014, m.in.

- 2010 – zafundowanie kursów oraz zakup zwierząt gospodarskich dla biednych rodzin w Sudanie,
- 2011 – stypendia umożliwiające udział w przedsięwzięciach WAGGGS, np. w konferencji światowej

WAGGGS w Edynburgu (dla Nepalu) i w szkoleniu kadry kształcącej w Malezji (dla Jemenu),

- 2012 – projekty wspierające zaniedbane wspólnoty lokalne w Australii i Meksyku,
- 2013 – program szkoleniowy mający zapobiec przedwczesnemu macierzyństwu w Malawi oraz kampania promująca zdrowy styl życia, adresowana do matek z dziećmi w Jordanii,
- 2014 – udoskonalenie programu wychowawczego dla organizacji skautek w Armenii, program mający na celu edukację w zakresie zdrowia i higieny osobistej dzieci w Bangladeszu.

Co roku dzięki składce powstaje propozycja programowa na Dzień Myśli Braterskiej, zawierająca dane, fakty, atrakcyjne i wartościowe scenariusze zajęć, które służą dziewczętom na całym świecie, otwierają im oczy na problemy globalne i budzą poczucie odpowiedzialności za nasz świat.

Można powiedzieć, że te wszystkie działania są chlebem powszednim WAGGGS, który jest organizacją z zasady wolontariacką. To prawda, jednak nie potrzeba wielkiej wyobraźni, żeby uświadomić sobie, jakie potrzeby finansowe towarzyszą tej wolontariackiej pracy. **Dlatego solidarnie przekazujemy nasze grosiki i złotówki, żeby, idąc za wezwaniem naczelnej skautki świata, dać trochę szczęścia tym, którzy mają go mniej od nas.**

HM. EWA LACHIEWICZ-WALIŃSKA
KIEROWNICZKA WYDZIAŁU ZAGRANICZNEGO GK





PROPOZYCJA PROGRAMOWA WAGGGS Z OKAZJI DNIA MYŚLI BRATERSKIEJ 2023

liderkami i liderami zmian. Podążając za opowieścią, napotkają kilka problemów, występujących w przyrodzie, które będzie trzeba „naprawić”, wykonując zadanie opisane w danej części. Propozycja składa się z trzech różnych podrozdziałów z zadaniami do wyboru i zadania końcowego „Spacer po świecie”, nawiązującego do obchodów Światowego Dnia Ziemi, który obchodzimy 22 kwietnia. Podczas tej przygody towarzyszymy bohaterce Miku, której historia została zainspirowana opowieścią z Estonii. W kolejnych częściach poznajemy między innymi przypowieść o kukurydźnianych pannach, tradycyjnie opowiadaną wśród

Propozycja programowa przygotowana przez zespół wolontariuszek WAGGGS z okazji Dnia Myśli Braterskiej 2023 jest częścią trzyletniej inicjatywy „Nasz świat, nasza bezpieczna przyszłość”. Zaczynając od roku 2022, przez kolejne trzy lata każda z propozycji z okazji tego dnia rozwija temat ekologii i bada powiązania między środowiskiem a innymi globalnymi problemami.

DBAJMY O ŚWIAT I STAWIAMY CZOŁA GLOBALNYM WYZWANIAM

W tym roku tematem propozycji programowej są zmiany klimatyczne i rola, jaką odgrywają w zakłócaniu globalnego pokoju i bezpieczeństwa. W czasie realizowania zadań harcerki i harcerze wspólnie z bohaterką Miku wyruszą w podróż, aby poprzez różne działania zwrócić uwagę na pokój i równowagę na świecie oraz stać się świadomymi

WPROWADZENIE: W rozdziale „Las” poznajemy Miku. Historia Miku została zainspirowana opowieścią z Estonii. Imię głównej bohaterki zostało jednak nieco zmienione, ponieważ Miku to imię żeńskie pochodzące z Japonii, które oznacza „piękne niebo” lub „przyszłość”, a finał historii dotyczy właśnie uratowania przyrody i ochrony jej przyszłości.



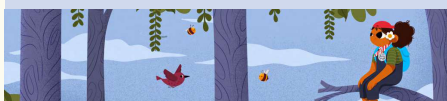
CZĘŚĆ PIERWSZA: Przypowieść o kukurydźnianych pannach została zaadaptowana z opowieści plemienia Zuni w Ameryce Północnej, natomiast druga, dotycząca pułapki na myszy, pochodzi z nigeryjskiej opowieści ludowej, ukazującej moc Ubuntu (Ubuntu - związek pomiędzy wszystkimi istotami żywym).



CZĘŚĆ DRUGA: Bahamut pojawia się w mitologii arabskiej jako olbrzymia ryba, która niesie na swoim grzbiecie olbrzymią krowę, wielki kamień, aniola i cały świat.



CZĘŚĆ TRZECIA: Amrita jest oparta na historii z Radżastanu w północnych Indiach. Pierwotnie dotyczyła prawdziwej osoby, która żyła na początku XIV wieku. Osoba, która stanęła w obronie czegoś, w co wierzyła.



13

członków i członkiń plemienia Zuni z Ameryki Północnej czy mit o olbrzymiej rybie, która nie sie na swoim grzbiecie ogromną krowę, wielki kamień, anioła i cały świat.

W wielu kulturach na całym świecie obecne są historie, opowieści ludowe i przypowieści, w których wykorzystuje się odniesienia do świata przyrody, żeby pokazać morał czy konsekwencje jakiegoś postępowania. Aby stworzyć opowiadanie na Światowy Dzień Myśli 2023, sięgnięto po inspirację ze wszystkich pięciu regionów WAGGGS – Afrykańskiego, Arabskiego, Azji-Pacyfiku, Europejskiego, Półkuli Zachodniej oraz ośrodków światowych WAGGGS – Pax Lodge, Our Chalet, Our Cabaña, Sangam, Kusafiri. Działalność prowadzona w ośrodkach światowych pozwala zrozumieć, jak ważny w ruchu skautowym jest pokój. Są one miejscem doświadczania międzynarodowej przyjaźni i zrozumienia, miejscem nowych przeżyć i odkrywania świata przez skautki i skautów. Obchody Dnia Myśli Braterskiej to bardzo dobry powód, żeby wspomnieć o tych miejscach i ich znaczeniu.

Żeby zrealizować propozycję i otrzymać plakietkę Światowego Dnia Myśli Braterskiej, należy wykonać po jednym z zadań z każdej części propozycji.

BUDUJMY ZRÓWNOWAŻONY I BEZPIECZNY ŚWIAT DLA WSZYSTKICH

Dzięki realizacji propozycji zrozumiemy rolę, jaką zmiany klimatyczne odgrywają w zakłócaniu glo-

balnego pokoju i bezpieczeństwa i uświadomimy sobie, czego możemy nauczyć się od środowiska, aby stworzyć zrównoważony i bezpieczny świat.

Chociaż pokój w przyrodzie będzie wyglądał inaczej dla każdego, na potrzeby tej propozycji programowej zbadamy różne poziomy relacji z przyrodą – osobisty, społeczny i globalny. Zastanowimy się, jak pasujemy do świata przyrody i kiedy odczuwamy poczucie harmonii ze środowiskiem. Na poziomie wspólnotowym pojęcie pokoju pojawia się wtedy, gdy zastanawiamy się, jak zrównoważyć różne potrzeby i znaleźć sposób na współpracę w celu znalezienia naturalnej harmonii, w której docenia się i szanuje różnice. Naszym zadaniem jest odkrycie, w jaki sposób troszczyć się zarówno o otaczające środowisko naturalne, jak i o naszych bliźnich.

PHM. ANIELA RADECKA

INSTRUKTORKA WYDZIAŁU ZAGRANICZNEGO GK

ZADANIE 1B

Bez równowagi, bez pokoju

15 minut

Młodszy

W tym ćwiczeniu poznajemy różnorodność żywych istot na ziemi. Dowiadujemy się, czym jest siedlisko oraz jak ludzie i zwierzęta są połączeni w jednym ekosystemie.

Materiały:

 kłębek włóczki

- Usiądźcie w kole, a jeśli jesteście dużą grupą, stwórzcie dwa mniejsze koła.
- Przypomnijcie sobie nawzajem, że ziemia jest domem dla wielu różnych zwierząt. Miejsce, w którym żyją zwierzęta, nazywamy siedliskiem.
- Rzucając do siebie kłębek.
- Każdy, kto złapie kłębek, silnym głosem wymienia zwierzę i miejsce, w którym według niego ono żyje.
- Następnie rzuca włóczkę kolejnej osobie.
- Każda osoba wywołuje inne zwierzę i miejsce.
- Kiedy kłębek dotrze do każdej z siedzących w kole osób, spojrzcie na sieć, która powstała z wlny.
- Kontynuujcie, aż „skończą się” wam zwierzęta. Próbuje rzucać do różnych osób, aby skomplikować sieć.

Wszyscy nazywamy tę planetę domem i wszyscy jesteśmy ze sobą połączeni.



AKCJA ŁĄCZENIA DRUŻYN 2022

W grudniowym numerze „Czuwaj” zamieściliśmy informację o tegorocznej akcji łączenia drużyn, dzięki której nasze gromady i drużyny mogą świętować Dzień Myśli Braterskiej wspólnie ze skautkami i skautami z innych krajów! Szczegóły akcji zostały też opublikowane na profilu Wydziału Zagranicznego GK ZHP na Facebooku. Zachęcamy do śledzenia informacji: <https://fb.me/e/48VgEPWzc/>

W tym roku akcja odbywa się po raz drugi. W roku ubiegłym wzięło w niej udział ponad 40 drużyn i gromad z całej Polski. Drużyny te realizowały ciekawe projekty na podstawie przygotowanej przez WAGGGS propozycji programowej na Dzień Myśli Braterskiej „Nasz świat, nasza równa przyszłość. Środowisko i równość płci”. Zadania dotyczyły środowiska naturalnego i nierówności społecznych ze szczególnym uwzględnieniem równości płci. W czasie akcji drużynowe i drużynowi z Polski i z zagranicy mailowo lub za pomocą spotkań online wybierali, które zadania chcą wspólnie wykonać z okazji DMB. Część drużyn przygotowywała projekty podczas wcześniejszych zbiórek zastępów/drużyn i podczas zbiórki online z drużyną

partnerską prezentowała rezultaty, niektóre zaś zdecydowały się na wspólne przeprowadzenie ćwiczeń na żywo podczas telekonferencji.

JAKIE ZADANIA REALIZOWAŁY DRUŻYNY?

Na początku pracy z propozycją programową drużyny wybierały liderkę, która miała być dla nich inspiracją do działania i zmiany. W propozycji programowej przedstawiono m.in. Leydy Pech – działaczkę na rzecz ochrony pszczół, Isatou Ceesay – aktywistkę nazywaną „Królową Recyklingu w Gambii” czy Gretę Thunberg. Następnie harcerki i harcerze wykonywali różnorodne ćwiczenia, które przybliżyły im wybrany problem, a także pomagały znaleźć jego rozwiązanie.

Oto kilka najciekawszych zrealizowanych działań:

- harcerze i harcerki przez cały tydzień zbierały/spisywały śmieci, które produkują, aby zobaczyć, ile tego jest,
- jedna z drużyn wykonała maty i poduszki z torebek foliowych oraz doniczki i karmniki z butelek,
- zrobiono album zdjęć przyrody w okolicy miejsca zbiórek i zwrócono uwagę na to, jak wiele ciekawych roślin jest na wyciągnięcie ręki,
- przygotowano krótką sztukę „Kobiety, które zmieniły świat” o wybranych liderkach – harcerki i harcerze sami napisali scenariusz, podzielili się rolami i nagrali filmik.

Zadania kończyły się dyskusjami o zmianach klimatycznych oraz emocjach, jakie wywoływało u harcerek i harcerzy to, czego się dowiedzieli.

Spotkania online z drużyną z zagranicy przybierały różne formy. Jednostki wspólnie rozwiązywały quizy sprawdzające wcześniej zdobytą wiedzę, wykonywały prezentację – magazyń przyrodniczy, porównywały wyniki ankiet przeprowadzonych w dwóch krajach i rozmawiały o różnicach. Wszystkiemu oczywiście towarzyszyło poznawanie siebie nawzajem, rozmowy, piosenki i pąsy. Dziś prezentujemy relacje trzech środowisk z akcji łączenia drużyn.

PHM. ANNA OMIECIŃSKA
WYDZIAŁ ZAGRANICZNY GK ZHP

SPOTKANIE ZE SKAUTKAMI Z TAJPEJ (TAJWAN)

W ramach ubiegłorocznej propozycji programowej z okazji Dnia Myśli Braterskiej udało nam się nawiązać kontakt z drużyną z Tajpej – Chongshan Wanfang Group (Tajwan) i dwukrotnie spotkać online.

Na pierwszym spotkaniu – było to spotkanie kadry – ustaliliśmy, jak będzie przebiegać zbiórka naszych drużyn. Przygotowaliśmy wspólnie plan ok. 45-minutowego spotkania, który wyglądał tak: przedstawiamy się, opowiadamy o naszych drużynach i o zwyczajach związanych z DMB, śpiewamy, płasamy, odpowiadamy na pytania – rozmawiamy na tyle, na ile to możliwe. Wszystko chcieliśmy utrzymać w prostej formie, by nie utrudniać komunikacji w języku angielskim.

Pewnym zaskoczeniem dla naszych partnerów było odkrycie, że Polska sąsiaduje z Ukrainą, gdzie toczy się wojna z Rosją. Na naszym czacie z kadrą Chongshan Wanfang Group pojawił się temat podobieństw między Polską i Tajwanem w kontekście trudnego sąsiedztwa z Rosją (my) i Chinami (oni).

Po tym spotkaniu organizacyjnym wymieniliśmy się filmikami o naszych krajach (założyliśmy wspólny czat), część zbiórki „Watry” poświęciliśmy, by dowiedzieć się co nieco więcej o Tajwanie i ustaliliśmy (mniej więcej :)), co będziemy mówić/robić na spotkaniu online.

Ta wspólna, choć na odległość, zbiórka drużyn odbyła się 6 marca o 9.00 rano czasu polskiego (16.00 tajwańskiego). My spotkaliśmy się w Beskidzkim Domu Zielin „Przytulnia” w Brennej. Spotkanie trwało godzinę i było naprawdę udane! Po drugiej stronie rzutnika przywitała nas grupa około 35–40 skautek (Girl Guides i Brownies) wraz z kadrą w pięknych kolorowych mundurach (dowiedzieliśmy się, że mają dwa rodzaje mundurów: jedno na codzienne zbiórki, do pracy, drugie kolorowe – reprezentacyjne). Po stronie „Watry” zjawili się 25 harcerki i harcerzy oraz kadra.

Poznaliśmy tradycje związane z obchodami Dnia Myśli Braterskiej w Tajpej, w tym piosenkę „Hey, hey, hey, it's a World Thinking Day”. Skautki przygotowały dla nas fajną prezentację, my z kolei pokazaliśmy zdjęcia z zimowiska, zawiązaliśmy krąg braterstwa i puściliśmy iskierkę (krąg był otwarty z miejscem dla naszych gości). Podczas zadawania pytań krótko powiedzieliśmy

o naszych mundurach, obozach i zbiórkach i co na nich robimy. Śpiewaliśmy, płasaliśmy (zaśpiewaliśmy im piosenkę „Watry”, no i oczywiście „Sosenkę”). Było dużo śmiechu, gdy nasi goście podłapali płas „Uda-łosie” (mamy z tego super filmik!).

Pewną trudnością była bariera językowa i sam fakt, że spotkanie było online, niektórym udzieliła się też delikatna trema, gdy przyszło coś powiedzieć po angielsku. Nie było natomiast żadnych problemów technicznych.

Po spotkaniu wysłaliśmy drużynie z Tajwanu upominki, w tym plakietkę „Watry” i kartkę pamiątkową. Mam nadzieję, że to nie nasz ostatni kontakt i że spotkamy się jeszcze kiedyś w ramach innej akcji.

Jan Bąk
drużynowy 25 DH „Watra” z Brennej
Hufiec Ziemi Cieszyńskiej, Choraągiew Śląska

Refleksje drużyny przybocznej

Przygotowanie tego spotkania to był proces, który wymagał uważności. Nie wiedzieliśmy nic o specyfice skautingu na Tajwanie. Ale okazało się, że przy całej płataninie różnic kulturowych, tradycji i zwyczajów przyświeca nam ten sam cel: robimy to dla dzieci i młodzieży, aby dać im coś, co jest wartościowe, co przygotowuje ich do bycia dobrymi dorosłymi. Mieliśmy bardzo ograniczony czas na rozmowę i ciągle czuję niedosyt, że tyle pytań nie zostało zadanych, tyle odpowiedzi nieusłyszanych – jest we mnie ciekawość ich świata i ich skautingu, zwyczajnego życia na co dzień – tego nie da się opowiedzieć na godzinnym spotkaniu.

Widząc uśmiechnięte twarze tych młodych ludzi, którzy przedstawiali się nam z imienia, wiedzieliśmy, że za każdym imieniem kryje się oddzielna historia i motywacja do działania, do bycia skautką.

Tajwańska drużyna miała o wiele bardziej ścisły plan, co chce nam przekazać, my daliśmy się ponieść emocjom. Śpiewaliśmy nasze ulubione piosenki, płasaliśmy, chcieliśmy podzielić się naszą radością bycia razem, ucieszyć

O NASZYM ŚWIECIE I JEGO PRZYSZŁOŚCI RAZEM ZE SKAUTKAMI Z IRLANDII

Jesteśmy liczną drużyną i bierzemy udział w wielu przedsięwzięciach w naszym hufcu – takich na rzecz środowiska naturalnego, ale również dla społeczeństwa. Był to jeden z powodów, dla których postanowiliśmy w zeszłym roku zrealizować propozycję programową WAGGGS „Our World, Our Equal Future”. Działania, jakie podjęliśmy, miały na celu uświadomienie naszych harcerzy, jakie są problemy współczesnego świata, ale również sposoby ich rozwiązywania dzięki świadomości i wspólnej pracy. Dodatkowo poznaliśmy osoby, które są uosobieniem zmian – pokazały nam one, że aby podjąć działania, wystarczy mieć chęci.

Zadania propozycji zrealizowaliśmy wraz z drużyną partnerską – St. Theresa's Passage West-CGI – Girl Guides z Irlandii – wspólnie poszerzyliśmy swoje horyzonty na temat tego, co nas otacza. Współpracę rozpoczęliśmy od krótkiej wymiany maili w celu zapoznania się. Aby zrealizować zadanie, zorganizowaliśmy spotkanie online na platformie Zoom, dzięki czemu mogliśmy nie tylko wykonać wspólne działanie, jakim był udział w quizie, ale również poćwiczyć znajomość języków oraz odkryć kulturę naszych krajów. Dodatkowo poznaliśmy lepiej naszą drużynę partnerską, która, jak się okazało, działa w miejscowości Passage West i składa się z dziewcząt w wieku 10–14 lat, podzielonych podobnie jak u nas – na piony. Wspólnym hobby członkiń tej drużyny jest poznawanie bioróżnorodności, co dzięki propozycji WAGGGS było możliwe, a nam pozwoliło poznać skautki z innego kraju. Doświadczenie to było warte nie tylko pięknych plaketek, które wciąż widnieją na naszych mundurach, ale przede wszystkim dało nam – drużynie partnerskiej oraz „Leśnym Ludziom” – szansę na dostrzeżenie, że negatywne zmiany, które zaszły w naszym środowisku i społeczeństwie nie muszą wciąż postępować. Wspólnymi siłami, dzięki zaangażowaniu oraz powszechnej świadomości, jesteśmy w stanie zdziałać coś wspaniałego!

pwd. Jolanta Skrzyńska
drużynowa 3 Gorzowskiej Drużyny Harcerskiej „Leśni Ludzie”
Hufiec Gorzów Wielkopolski, Chorągiew Ziemi Lubuskiej

się, że stoimy tak daleko od siebie, każdy po swojej stronie ekranu, a jednak razem.

Myszę, że dla naszych harcerek i harcerzy to był też dobry bodziec, by zastanowić się i zweryfikować swoją motywację do uczenia się języków obcych. Kiedy namacalnie można powiedzieć „hello, my name is Kasia” i wiedzieć, że to się dzieje naprawdę i to nie są tylko ćwiczenia w klasie.

Takie spotkanie daje też poczucie bycia częścią czegoś wielkiego, co nie kończy się na mojej drużynie, hufcu czy nawet kraju. Możliwość spotkania z kimś, kto choć tak odległy, jest moim bratem, daje siłę i wzmacnia poczucie wartości, dodaje sensu harcerskiej pracy i niesie dalej w świat. Daje siłę, by go zmieniać na lepsze.

Katarzyna Truszevska
przyboczna 25 DH „Watra”

WSPÓLNA ZBIÓRKA ZE SKAUTKAMI Z USA

Jesteśmy drużyną wielopoziomową przy Szkole Podstawowej w Komorowie, a nasz teren działania to wieś i lasy dookoła Tomaszowa Mazowieckiego. Zawsze chcieliśmy zobaczyć, jak działają drużyny skautowe w innych krajach, dlatego zgłosiliśmy się do udziału w akcji łączenia drużyn na DMB w 2022 r.

Połączyliśmy się na Teamsach ze skautkami z USA – skautki brały udział w sesji online, ale każda osobno ze swojego domu, a my byliśmy całą drużyną u drużny w mieszkaniu. Podczas zbiórki próbowaliśmy wspólnie zrobić matę z foliowych torebek – nie do końca udało się nam zrealizować to zadanie, za to nasze koleżanki z USA dosyć wprawnie tworzyły jej elementy. Podczas spotkania każda z drużyn miała okazję zaprezentować płas – my pokazaliśmy, jak się tańczy „Czekoladę”. Wymieniliśmy się z naszymi koleżankami adresami, a na kolejnej zbiórce oglądaliśmy jeszcze na Google Maps, jak wyglądają okolice, gdzie mieszkają nasze skautki.

hm. Agnieszka Koziarska-Wilkowiecka
drużynowa 27 DH „Lowcy”
Hufiec Doliny Pilicy, Chorągiew Łódzka



Foto: Studio Maślankowsky

O harcerskich korzeniach, ROHiS, składkach i finansach Związku rozmowa z **hm. Katarzyną Brzyńską**, skarbniczką ZHP.

Aby była kasa na **rozwój**

CZUWAJ: Zaczniemy nietypowo jak na rozmowę ze skarbniczką. Czyli nie od pieniędzy, ale od początku Twojej harcerskiej drogi...

Hm. Katarzyna Brzyńska: Moja harcerska przygoda rozpoczęła się w 16 Drużynie Zuchowej „Czerwone Kapturki” w Wyższkowie. Pamiętam swoją obietnicę zuchową, gdzie każdy musiał zgasić palcami płonąca zapalkę, i dumę, że mam Znaczek Zucha na mundurze. Potem była 2 Drużyna Harcerska „Amarantowi”. To był bardzo dobry okres dla mnie jako harcerki, ten czas w drużynie bardzo na mnie wpłynął i ukształtował harcersko. Mnóstwo wyjazdów, praktycznie każdy weekend gdzieś na rajdzie, biwaku... I oczywiście ukochana Druhna, zawsze z wielkiej litery. Druhna wszystko wiedziała, wszystkich знаła, wszystko była w stanie zorganizować. Mam bardzo dużo szacunku do na-

szej Druhny Eli, Eluśki, Babci – hm. Elżbiety Podedworny, pisałam o niej do publikacji na konferencję „Kobieta – Skautka – Harcerka” jako moim wzorze harcerki – instruktorki.

W szkole średniej 6 Wyszowska Środowiskowa Drużyna Starszoharcerska „Gawędziarze”, a następnie 85 „Słoneczna Drużyna Czarodziej”, drużyna żeńska. Oprócz tego byłam przyboczną w drużynie zuchowej i harcerskiej. Z pierwszej kolonii zuchowej, na której byłam kadrą, wróciłam nie wiem, czy bardziej zmęczona, czy szczęśliwa, czy dumna. Po 14 godzinach spania mama mnie obudziła, bo bała się, że coś mi się stało.

Z 85 SDC „wykiełkowałam” drużyna zuchowa, później harcerska i zaczęłyśmy myśleć o reaktywacji szczepu „Kajtusie”, udało się! A ja zostałam szczepową. To czas, kiedy zaczęłyśmy współpracować z Wydziałem Zagranicznym GK ZHP, wspólny obóz z Gałą i jej dziewczynami z Moskwy, Polowa Zbiórka Harcerstwa Starszego z Białorusinami, Bła Sommer w Danii. Jednocześnie stałyśmy się częścią Zespołu Harcerek przy GK ZHP, gdzie spotkałyśmy się z cudownymi kobietami – instruktorkami hm. Wandą Czarnotą i hm. Hanką Zawadzką. Przed powrotem ZHP do WAGGGS naszą drużynę wizytowała Odile Bonte, była przewodniczącą WAGGGS, w obecności druhny hm. Hanki Zawadzkiej i hm. Ewy Lachiewicz.

A kiedy rozpoczęła się Twoja droga instruktorska?

W 1988 r., kiedy złożyłam zobowiązanie. Wtedy też zostałam w hufcu instruktorką ds. programowych, a niedługo później zostałam wybrana do komendy. W ówczesnej Chorągwi Ostrołęckiej byłam kierownikiem/szefem (nie pamiętam jak to się nazywało w tym czasie) wydziału/referatu zuchowego i pełnomocnikiem chorągwi ds. Ofensywy Zuchowej, jednocześnie byłam najmłodszą członkinią Krajowej Rady Zuchmistrzów. Mnóstwo niezapomnianych spotkań z druhem Stefanem Wojtkiewiczem. Spotkań z instruktorem-legendą; z jego książek i publikacji, często powielaczowych, uczyłam się „zuchowania”.

W Hufcu Wyszoków „Rój Promienistych” im. Tadeusza Zawadzkiego „Zośki” przez wiele lat organizowaliśmy Rajd Sieczychy. I znowu spotkania z legendami harcerstwa hm. Stanisławem Broniewskim „Orszą”, Stanisławem Sieradzkim „Świstem” i hm. Zenonem Miatkowskim. Ogromnym zaskoczeniem był przyjazd do Sieczych na nasz rajd naczelnika ZHP hm. Krzysztofa Grzebyka.

Po ślubie w 1995 r. przeprowadziłam się do Płocka. Tam byłam członkinią KSI oraz członkinią i przewodniczącą komisji rewizyjnej. Płock to również czas kręgu „Niezbędnik”, początkowo Wędrowniczego Środowiskowego Kręgu Instruktorskiego, a później Kręgu Instruktorskiego i Starszyny. W tym okresie również praca w Ruchu Programowo-Metodycznym „Wędrownictwo” z hm. Ryszardem Polaszewskim, hm. Anią Filipow, hm. Łukaszem Czokaj-

ło i innymi. I znowu niezapomniane spotkania, tym razem z hm. Krzysztofem Sikorą. W Chorągwi Mazowieckiej ZHP dwukrotnie byłam szefową referatu zuchowego. Moją dumą jest świąteczny konkurs dla gromad „Zuchy w Betlejem” oraz trasy fabularne podczas rajdów Wisła. Aha, no i na końcu wreszcie kilka słów o najważniejszej harcerskiej rodzinie: mąż harcmistrz Artur, syn harcmistrz Piotr i córka przewodniczka Aleksandra. Jakoś nam się udało nie zrazić a zarazić dzieci harcerstwem. Dzieci już się przyzwyczyły, że co i raz ktoś im przypomina: „A ja ciebie pamiętam, jak w wózecku jeździłeś/jeździłaś”.

Czyli jesteś druhną od zuchów, a nie od pieniędzy!

Tak, ale dodam w takim razie, że potem były też kolejne pola instruktorskiej służby: Wydział Inspiracji i Poradnictwa Głównej Kwatery oraz Wydział Wychowania Ekonomicznego.

Ale właściwie zaczęło się od ROHiS-u, czyli koordynowania – dla Czytelników przytoczę pełną nazwę – Rządowego Programu Wsparcia Rozwoju Organizacji Harcerskich i Skautowych na lata 2018 – 2030, tak?

Tak. Kiedy w 2019 r. zadzwoniła do mnie ówczesna naczelniczka ZHP hm. Anna Nowosad, byłam ogromnie zaskoczona. Odbiliśmy wiele rozmów, czytałam program, analizowałam dokumenty. Dzięki rozmowom z członkami naszej organizacji, ale i nie tylko z nimi – posta-

nowiłam podjąć się wyzwania, zostałam koordynatorką programu ROHiS w ZHP. Pierwsze wyzwanie to skok na głęboką wodę, zbliżała się wizyta monitorująca Narodowego Instytutu Wolności (NIW). Przedstawiliśmy nasze dokumenty i na ich podstawie pokazywaliśmy, jak realizowaliśmy i realizujemy program. Co dzięki programowi zmieniło się w naszej organizacji i co jeszcze przed nami.

To może, korzystając z okazji, powiedzmy coś więcej o ROHiS-ie...

Program ma na celu wszechstronne wsparcie organizacji harcerskich i realizowany jest poprzez dwa zadania: „Wsparcie kształcenia i działań programowych w organizacjach harcerskich” oraz „Wsparcie instytucjonalne organizacji harcerskich”. Każde z nich zawiera mniejsze zadania, które są bardziej szczegółowe i dotyczą konkretnych obszarów. A więc w pierwszym zadaniu prowadzimy kształcenie metodyczne wychowawców i osób niepełnoletnich, ale też kształcenie specjalistyczne, a także organizujemy praktyki edukacyjne – projekty wychowawcze, czyli, mówiąc po naszymu, robimy zbiórki, rajdy. W drugim zaś chodzi m.in. o rozwój współpracy organizacji harcerskich z państwem i sektorem przedsiębiorstw oraz promocję ruchu harcerskiego i jego konsolidację – część z tych zadań jest realizowanych wspólnie przez organizację. Do wszystkich zadań podejmowanych w ramach ROHiS są przypisane wskaźniki do realizacji przez określony rok.

Najwięcej wskaźników realizowanych jest w drużynach, hufcach i chorągwiach. I to jest siłą tego programu. Środki trafiają do drużyn i są dla nich pomocne w codziennej działalności. A jednocześnie wspierają strukturę, ponieważ dają możliwość zapłaty za energię, czynsz, ogrzewanie czy telefony, a także ubezpieczenia lub remonty.

Widzę, że zajmowanie się ROHiS-em dało Ci możliwość poznania całej organizacji...

Oczywiście! Przez ten czas odwiedziłam wszystkie chorągwie, niektóre kilkakrotnie, poznałam wszystkich koordynatorów, prowadziłam spotkania i szkolenia związane z realizacją i sprawozdawczością programu. Wiedziałam, co związanego z ROHiS-em dzieje się w chorągwiach, kto organizuje rajd, na którym będzie 1200 harcerzy, a kto stawia domki w bazie. Uczestniczyłam w spotkaniach koordynatorów organizowane przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego. Rozmawialiśmy tam o postępach w realizacji programu, ale też zadawaliśmy różne pytania. Wiąże się z tym kilka ciekawych historii, np. czy stado kur może być środkiem trwałym i ile tych kur musi być.

A jak są oceniane nasze działania finansowane z ROHiS?

Na pewno dobrze. W 2020 r. rozpoczęły się kontrole programu przeprowadzone przez Najwyższą Izbę Kontroli i Narodowy Instytut Wolności. Obie zakończyły się w roku 2021 wynikiem pozytywnym.

A czy nie masz wrażenia, że środki z ROHiS trochę rozleniwiły naszą organizację?

Tak, zgadzam się z tym. Rozleniwiły, odcuciły nas szukania pieniędzy w innych miejscach. Traktujemy ROHiS jako pewne źródło, które będą zawsze. Należy jednak pamiętać, że umowy podpisujemy w cyklu dwuletnim i za każdym razem składamy nowy wniosek, a w 2030 r. program się kończy i już trzeba szukać innych źródeł finansowania, bo nie wiem, co będzie dalej...

Zmieńmy temat. Porozmawiajmy o składkach. Do Głównej Kwatery trafia 3 zł (wcześniej 2 zł) miesięcznie od każdego zucha, harcerza i instruktora. To dużo? To wystarczająco dużo?

Zgadza się, przy czym 20% z tej kwoty (0,60 zł, a w poprzednich latach 0,40 zł) odkładane jest na kapitał żelazny. Wydawałoby się, że 2,40 zł to dużo, ale składka przeznaczona jest przecież na opłacenie naszych składek do międzynarodowych organizacji skautowych, których jesteśmy członkami, oraz współpracę z tymi organizacjami. Składka pokrywa także koszty utrzymania władz centralnych, tylko w niewielkim stopniu pokrywa wydatki naczelniczki (np. nagrody na różne wydarzenia) i Głównej Kwatery. Ze składki finansowane są również częściowo takie wydatki, jak utrzymanie Muzeum Harcerstwa, spotkania z komendami chorągwi oraz utrzymanie i rozwój systemu ewidencji członków ZHP „Tipi”. Zatem składka członkowska nie pokrywa w pełni

kosztów, które pojawiają się na poziomie centralnym – stanowi niewielki procent budżetu.

Czyli jest za niska?

W mojej ocenie składka członkowska jest niska w porównaniu do innych zajęć pozalekcyjnych, a często harcerstwo jest tak postrzegane przez rodziców. Rodzice nie zdają sobie do końca sprawy z tego, że zbiórka harcerska nie jest zwykłym zajęciem pozalekcyjnym, że to o wiele więcej, ale to temat na inną bardzo długą rozmowę. Moim zdaniem składka powinna w większym stopniu pokrywać wydatki poziomu centralnego. Spotkałam się z opinią, że składka powinna być swojego rodzaju opłatą licencyjną za przynależność do organizacji i chyba coś w tym jest. Po styczniowym spotkaniu z komendantami i skarbnikami chorągwi w Radomiu widzę, że rozpoczęcie rozmowy o składce i być może zmiana systemu składkowego jest nam potrzebna – wszystkie te wnioski przekazujemy na bieżąco Radzie Naczelnej.

Musimy pamiętać też, że koszty poziomu centralnego to tak naprawdę koszty nas wszystkich. To spotkania wydziałów metodycznych, z których pracy bezpośrednio lub pośrednio korzysta każdy z nas, koszty utrzymania księgowości, gdzie trafiają wszystkie faktury z naszych wydarzeń centralnych i inne dokumenty, np. umowy o współpracy czy dotacji. To również koszty obsługi sekretariatu i biura, inspektora RODO, obsługa i utrzymanie „Tipi”,

a także opłaty za utrzymanie serwerów, oprogramowania i mnóstwo innych.

Wspomniałaś, że 20% ze składki członkowskiej, czyli 60 groszy, jest odkładane na kapitał żelazny. Może przybliżymy go krótko naszym Czytelnikom.

Kapitał żelazny został utworzony z przeznaczeniem na zapewnienie niezależności finansowej, zapobieganie okresowej utracie płynności finansowej oraz reagowanie w sytuacjach nadzwyczajnych, wymagających zaangażowania dodatkowych środków. Środki z kapitału żelaznego nie są w dyspozycji Głównej Kwatery. Można je uruchomić w sytuacjach wyjątkowych za zgodą Rady Naczelnej po pozytywnej opinii Centralnej Komisji Rewizyjnej. Kapitał żelazny jest odkładany na oddzielnym koncie, na którym są zakładane lokaty terminowe. Odsetki od tych lokat zwiększają kapitał żelazny.

A jak stoimy teraz z finansami na poziomie centralnym?

Rozmawiamy w styczniu i jest to zawsze bardzo trudny okres. Środki ze starych grantów i dotacji w większości się pokończyły, a nowe jeszcze nie przyszły. Środki z ROHiS wpłyną prawdopodobnie dopiero w kwietniu. Jak co roku o tej porze nie jest łatwo, ale musimy sobie poradzić.

W Głównej Kwaterze mamy Wydział Finansowania Organizacji, który zajmuje się pozyskiwaniem środków na wszelką działalność poziomu centralnego, w tym programową

czy szkoleniową. W tej chwili jest tam naprawdę gorący czas, instruktorzy wydziału piszą sprawozdania z realizacji zakończonych w 2022 r. grantów i z realizacji programu ROHiS, a to ogromny dokument (powyżej 500 stron!). Cały czas szukamy też nowych źródeł finansowania, powstaje biuletyn, w którym możecie sprawdzić, gdzie i jakie konkursy są ogłaszane, do których możecie z pomocą WFO aplikować. Ręk do pracy zawsze jest za mało, więc jakby ktoś czytający artykuł chciał się zaangażować, to zachęcam do kontaktu!

Na koniec zapytam o plany skarbniczki w dłuższej perspektywie...

Chciałabym, abyśmy podczas tej kadencji mogli chociaż częściowo zrealizować plany, o których mówiliśmy na zjeździe i prezentowaliśmy w programie „Wspólnym Szlakiem”. Uporządkowanie spraw finansowych i gospodarczych jest jednym z naszych priorytetów. Chciałabym, byśmy byli przygotowani od strony obsługi finansowo-księgowej do ogromnego wydarzenia – Światowego Jamboree Skautowego w 2027. To tylko i aż tyle. I – co najważniejsze – marzy mi się sytuacja, w której nie będziemy musieli na poziomie centralnym martwić się o to, czy starczy nam kasy od pierwszego do pierwszego, a żebyśmy mogli skupić się na działaniach wspierających i rozwijających harcerstwo!

Rozmawiał AC.



DLACZEGO NS?

Moja historia z dziećmi z niepełnosprawnością zaczęła się w 2010 r., gdy rozpoczęłam pracę w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Słupsku. Te ponad 12 lat to momenty uniesień, wzruszeń i dumy. Harcerką jestem od dziecka, postanowiłam więc зараzić moją wielką miłością swoich podopiecznych. I tak się zaczęła moja przygoda z 32 Integracyjną Drużyną Harcerską „Różowe Pantery”.

*Rodzeństwo R i B zostało odebrane mamie ze względu na jej problem z alkoholem. Ich sytuacja nie była łatwa ze względu na niepełnosprawność intelektualną obojga oraz dwie znacznie młodsze siostry. Pojawił się pomysł wciągnięcia ich do drużyny, aby dać im możliwość choć chwilowej odskoczni od szarej codzienności. By choć przez chwilę mogli być beztroskimi dziećmi, bawić się z przyjaciółmi, uczyć się i rozwijać w atmosferze akceptacji i wzajemnej troski. Nigdy nie zapomnę oczu B, które rozświetlił znaczek zucha na jego piersi. Wzruszenie tamtej chwili czuję do dziś.**

Obecnie pełnię funkcję szefowej Referatu NS Chorągwi Gdańskiej. Pracuję z instruktorami, którzy tak jak ja działają w Nieprzetartym Szlaku – prowadzą gromady i drużyny zrzeszające dzieci, młodzież i dorosłych z niepełnosprawnością, spotykam się też z instruktorkami i instruktorami NS z innych chorągwi. Postanowiłam spytać moich harcerskich przyjaciół, dlaczego wybrali podobną ścieżkę do mojej. **Ciekawa byłam, co daje im największą siłę napędową do działania i z czym się muszą borykać. Czy nasze problemy są podobne? Czy korzyści, które wynosimy my – instruktorzy, są takie same?**

Dla pfm. Beaty Warmowskiej, instruktorki Hufca Warszawa-Praga-Południe, pracującej na co

dzień w szkole podstawowej specjalnej, działalność w Nieprzetartym Szlaku to chęć zrobienia czegoś więcej dla swoich uczniów. Od 10 lat jako przyboczna wspiera swoje drużyny – najpierw 419 WDHNS a od roku 2015 – 293 WDHNS. Ta ostatnia liczy obecnie około 40 członków! Pfm. Katarzyna Chudy – drużynowa 1 DHNS „Zdobycy” z Hufca Rumia oraz pwd. Agnieszka Lasota – drużynowa 1 SDHNS „Uśnickie Wilki” z Hufca Malbork zdecydowały się na działalność z Nieprzetartym Szlakiem ze względu na swoje dzieci z niepełnosprawnością. – Wybrałam Nieprzetarty Szlak dlatego, że mam sama niepełnosprawne dziecko. Przez chęć zdobycia nowych doświadczeń, poznania ludzi, którzy podjęli takie samo wyzwanie – mówi drużna Agnieszka. Historia „Uśnickich Wilków” jest o tyle ciekawa, że ich poprzednia drużynowa także była mamą dziecka z niepełnosprawnością! Pwd. Grażyna Gibas przekazała drużynę i obecnie założyła 3 Próbną Gromadę Zuchową.

Co zatem zyskuje drużyny Nieprzetartego Szlaku? **Poza satysfakcją z każdego drobnego sukcesu ogromną korzyścią są nawiązane relacje instruktorskie.** Tym cenniejsze, że oparte na wspólnych, czasem trudnych przeżyciach i wyzwaniach. Drużna Kasia pisze, że dzięki pracy w Nieprzetartym Szlaku ma większą tolerancję i więcej wyrozumiałości – prowadzi drużynę zrzeszającą osoby dorosłe – praca z nimi nauczyła ją cierpliwości. Tę szlachetną cechę wspomina i drużna Agnieszka, jednak w kontekście długiej drogi do osiągnięcia celu i sukcesu. – Dając niewiele, zyskujemy tak wiele – twierdzi pwd. Monika Burakiewicz, obecna drużynowa 32 IDH „Różowe Pantery” z Hufca Ziemi Słupskiej. Z działalności czerpie ogromną satysfakcję. Prowadzi drużynę integracyjną, co wiąże się z dodatkowymi wyzwaniami. Najbardziej pasjonuje ją autentyczność osób z niepełnosprawnościami. – Dzieciaki są fantastyczne – zawsze dają

z siebie 100% i trudno przy nich być innym. Przy okazji są do bólu szczere – jeśli dasz im część siebie, oddadzą ci dużo więcej – pisze przyszyły drużynowy NS, trener Olimpiad Specjalnych druh Michał Zakrzewski, któremu siłą do działania daje poczucie, że razem zmienia kawałek świata na lepsze.

Małżeństwo P poznałam przypadkiem w pociągu. Z luźnej rozmowy wyszło, w jakim miejscu pracuję, i w ten sposób moja drużyna zyskała sprzymierzeńców. Gdy brakowało środków – nigdy nie odmówili pomocy. A brakowało ich często... Rodziców nie stać było na mundury, często na biwaki zakładałam fundusze sama. Udało się jednak trafić na dobre dusze, które potem wspierały finansowo nawet wyjazdy na obozy letnie!

Sytuacja M nigdy nie była łatwa. Przemieszczał się z domu mamy do domu ojca w zależności od tego, kto był trzeźwy. Boryka się z niepełnosprawnością, która nie pomaga mu w zrozumieniu jego trudnej sytuacji. Teraz mieszka u wujka. Dzięki pozyskanym od darczyńców środkom mógł przez chwilę odpuścić od konfliktów w rodzinie, poznać nowych przyjaciół i poczuć się choć chwilę ważny i wartościowy. Jego uśmiech, gdy padła decyzja, że może jechać na obóz – dał siłę do działania na dłuuuuugie obozowe dni i noce.

Ścieżka Nieprzetartego Szlaku nie jest usłana różami... Często niepełnosprawność to stała, kosztowna rehabilitacja. Specjalistyczny sprzęt, dieta, wizyty u specjalistów. Druhna Beata, pomimo mieszkania w dużym mieście, jako największą trudność w pracy z NS wskazuje brak środków finansowych, biedę, utrudniony kontakt z rodzicami (nie wszystkimi!). O trudności w nawiązaniu kontaktu z opiekunami wspomina też druha Grażyna. Utrudniony dostęp do pomocy psychologicznej, ciągła walka o swoje dziecko, poczucie niesprawiedliwości u wielu rodziców mogą powodować zmienne nastroje, nadmierną roszczeniowość, nieufność. **Nasza praca więc to nie jedynie relacja instruktor – dziecko. Wsparciem często objęte są całe rodziny.**

B do harcerstwa wstąpił jako 10-latek. Jako chłopcu z autyzmem niełatwo było mu się odnaleźć w pozaszkolnej rzeczywistości. Wyjść ze znanych już ram, schematów, poznać nowe osoby. Pamiętam pierwsze wyjazdy B. Z mamą musiałyśmy uciekać się do podstępów, by pojechał na biwak. Mimo iż wyjazdy pozostały dla niego „niewygodne”, przez lata korzystał ze wszystkich. Obserwując go na co dzień, ciężko było docenić, jakie poczynił postępy społeczne w zakresie samodzielności i umiejętności. Słyszac jednak od mamy, wychowawcy klasy i nauczycieli w szkole, jak się zmienił – czułam ogromną dumę i miłą satysfakcję. Największym sukcesem, który zobaczyli wszyscy, była jego rola w „Burzy” wystawianej na scenie Teatru Szekspirowskiego w Gdańsku!

Jakie korzyści wynoszą osoby z niepełnosprawnością, uczestnicząc w życiu harcerskim? Dla drużny Kasi znaczące jest to, ile nowej wiedzy i umiejętności nabywają i to, że nawiązują nowe relacje. Ciekawie, aktywnie spędzają czas. Druhna Monika cieszy się z pokazywania im kawałka świata. Bez harcerskich wyjazdów możliwe, że ich świat ograniczony byłoby do najbliższej okolicy. O poznaniu nowych miejsc wspomina też druha Agnieszka, a druha Beata pisze, że harcerskie działania „poszerzają horyzonty, nie tylko te geograficzne”. Wszystko to, jak pisze druha Michał, w atmosferze akceptacji, w stworzonej specjalnie dla nich bezpiecznej przestrzeni.

Dlaczego więc Nieprzetarty Szlak? **Bo dzięki tej bezpiecznej przestrzeni stworzonej na harcerskiej zbiórce z wystraszonych, niezrozumiałych małych ludzi, wyrosną silni, pewni siebie, odważni harcerze!** Dlatego, gdy spotkacie na swojej drodze osobę z niepełnosprawnością – zaproście ją w swoje szeregi i pomóżcie jej rozwinąć skrzydła.

PHM. JOANNA KRÓL
HUFIEC ZIEMI SŁUPSKIEJ

* Historie pisane kursywą są opowieściami z mojej przygody z 32 IDH „Różowe Pantery”.

POLSKA RAMA KWALIFIKACJI

– CO TO JEST I PO CO TO KOMU?

Ramy, ujednolicenie, standardy to coś, co znamy już w ZHP, ale to pierwsze słowo u wielu osób budzi szczególny opór. A przecież w edukacji, a właściwie w podejściu do uczenia się, ramy kwalifikacji funkcjonują w Europie od 2008 r. (Europejska Rama Kwalifikacji), a w Polsce od roku 2010.

Rama kwalifikacji, zarówno polska, jak i europejska, daje możliwość syntetycznego opisania umiejętności z różnych obszarów, uwzględniając ich komponenty, do niedawna dzielone na wiedzę, umiejętności i kompetencje społeczne. Każdą rzecz, którą potrafimy zrobić, można opisać za pomocą efektów uczenia się, czyli krótkich zdań, precyzyjnie określających, jaką czynność jesteśmy w stanie wykonać. Dzięki temu wiedząc, jaką ktoś posiada kwalifikację (np. świadectwo ukończenia liceum albo opisaną dalej jedną z kwalifikacji nadawanych przez ZHP), dowiadujemy się, co konkretnie potrafi zrobić.

Ramy kwalifikacji dzielą się na poziomy. W Europie większość krajowych ram kwalifikacji ma ich 8 (tak jak Polska Rama Kwalifikacji). Co ważne, odnoszą się zarówno do kwalifikacji uzyskiwanych w ramach edukacji formalnej, czyli systemów oświaty i szkolnictwa wyższego, jak i umiejętności uzyskiwanych w ramach edukacji pozaformalnej, czyli różnych kursów i szkoleń oraz uczenia się nieformalnego, czyli wszystkich sytuacji, w których czegoś się uczymy. Ramy kwalifikacji pokazują, że ten ostatni sposób uczenia się, najbliższy temu, co zyskujemy dzięki działalności w ZHP, może być równoważnym sposobem zdobywania umiejętności. Oczywiście nie wszystkiego nauczymy się „w praktyce” i dlatego Polska Rama Kwalifikacji dzieli kwalifikacje (czyli zestawy efektów uczenia się) na kwalifikacje pełne (uzyskiwane w systemach oświaty i szkolnictwa wyższego) i kwalifikacje cząstkowe (uzyskiwane w każdy inny sposób).

Polska Rama Kwalifikacji ma 8 poziomów. W przypadku **kwalifikacji pełnych** określenie poziomu jest bardzo proste, bo po prostu są do niej przypisane na stałe: ukończenie szkoły podstawowej daje kwalifikację pełną na poziomie 1., ukończenie gimnazjum dawało kwalifikację pełną na poziomie 2., ukończenie szkoły średniej bez matury daje kwalifikację pełną na poziomie 3., uzyskanie matury daje – 4., ukończenie tzw. krótkiego cyklu edukacyjnego, czyli kształcenia

specjalistycznego w wyższej szkole zawodowej lub niektórych kwalifikacji zawodowych w technikach – 5., ukończenie studiów I stopnia – 6., ukończenie studiów II stopnia – 7., a uzyskanie doktoratu (niezależnie od ścieżki) – daje kwalifikację pełną na poziomie 8.

Nas jednak bardziej interesują **kwalifikacje cząstkowe**, czyli te, które uzyskujemy niezależnie od systemów oświaty i szkolnictwa wyższego. Każda z nich jest przypisana do określonego poziomu Polskiej Ramy Kwalifikacji, ale nie oznacza to, że aby uzyskać kwalifikację, np. prowadzenie szkoleń metodą warsztatową, której przypisano poziom 5., niezbędne jest posiadanie kwalifikacji pełnej na tym poziomie. Wręcz przeciwnie! Oznacza jedynie, że przypisane do niej efekty uczenia się są na takim samym poziomie skomplikowania, tylko dotyczą węższego zagadnienia.

Szczególnie interesujące są dla nas tzw. charakterystyki II stopnia Polskiej Ramy Kwalifikacji, czyli krótkie opisy tego, co osoba posiadająca kwalifikację na danym poziomie PRK powinna reprezentować:

- **w zakresie wiedzy:** na ile posiada kompletną perspektywą poznawczą i w jakim kontekście posiadacz kwalifikacji potrafi umieścić posiadaną wiedzę (uwarunkowania i skutki z nią związane),
- **w zakresie umiejętności:** w jaki sposób i na jakim poziomie rozwiązuje problemy i wykonuje zadania, jak wykorzystuje wiedzę, komunikuje się, organizuje swoją pracę i dalej się uczy w danym obszarze,
- **w zakresie kompetencji społecznych:** na ile potrafi praktykować krytyczne podejście, wypełnia zobowiązania społeczne, działa na rzecz interesu publicznego oraz prezentuje niezależność i rozwija swój etos.

Rama kwalifikacji pozwala nam porównywać ze sobą poszczególne kwalifikacje (te, które już istnieją), ale także – i to chyba ważniejsze – daje precyzyjne wskazówki, jak opisywać kolejne, ponieważ pokazuje, jak w kompleksowy sposób możemy i powinniśmy patrzeć na każdą umiejętność.

DR PHM. HELENA ANNA JĘDRZEJCZAK

INSTYTUCJA CERTYFIKUJĄCA ZHP ROZPOCZYNA CERTYFIKOWANIE!

W ramach działań podejmowanych w ostatnim czasie przez Instytucję Certyfikującą ZHP udało się pozyskać i przeszkolić grupę asesorów do kwalifikacji „Prowadzenie pracy wychowawczej z grupą” oraz powołać podmiot walidujący w Chorągwi Kieleckiej. Dzięki tym aktywnościom wystartował pilotaż wspomnianej kwalifikacji, co nas ogromnie cieszy. Mamy też pierwsze wnioski do ewaluacji procesu, aby działał on jak najsprawniej oraz był przyjazny i czytelny dla osób biorących w nim udział.

Nie zwalniając tempa, przypominamy, że w tym roku obowiązują ceny promocyjne dla obu naszych kwalifikacji. Poniżej prezentujemy naszą ofertę.

KWALIFIKACJA

„Prowadzenie szkoleń metodami aktywizującymi”

Jeśli jesteś instruktorką/instruktorem doświadczonym w prowadzeniu kształcenia, możesz teraz zdobyć zewnętrzne uprawnienia potwierdzające twoje kompetencje.

Cena regularna certyfikacji to 1800 zł. Oferta specjalna w roku 2023 to jedyne 300 zł – przeznaczona jest dla instruktorów ZHP i obowiązuje do 31.12.2023 r. Aby z niej skorzystać, należy złożyć wniosek do kierownika IC ZHP (ic.kierownik@zhp.pl). Warunki, jakie musi spełnić osoba ubiegająca się o skorzystanie z oferty specjalnej: musi być wolontariuszką/wolontariuszem ZHP, posiadać stopień instruktorski, mieć opłaconą składkę członkowską, aktualnie pełnić stałą funkcję w ZHP. Liczba osób, które mogą skorzystać z oferty, jest ograniczona.

Terminy w roku 2023 r.:

- Opcja 1: 31.01.2023 r. – ostateczny termin składania dokumentów i portfolio dla osób, które chcą przystąpić do walidacji w marcu 2023 r. 25-26.03.2023 r. w Warszawie – obserwacja plus wywiad (w ramach weekendu będzie możliwość przeprowadzenia szkoleń obserwowanych przez asesorów oraz odbycia wywiadu z komisją walidacyjną; grupę i salę szkoleniową zapewnia IC ZHP).
- Opcja 2: Możliwość przeprowadzenia obserwacji podczas szkolenia zorganizowanego przez minimum trzech kandydatów/kandydatki w jednym miejscu jednego dnia (grupę szkoleniową i miejsce zapewniają kandydaci/kandydatki), co należy zgłosić we wniosku do kierownika IC ZHP (ic.kierownik@zhp.pl). Termin wymaga ustalenia z kierownikiem IC ZHP.

KWALIFIKACJA

„Prowadzenie pracy wychowawczej z grupą”

Jeśli jesteś drużynową/drużynowym lub przyboczną/przybocznym doświadczoną/ym w prowadzeniu drużyny przez minimum pół roku, możesz zdobyć zewnętrzne uprawnienia potwierdzające twoje kompetencje wychowawcze.

Cena regularna certyfikacji to 600 zł. Oferta specjalna w roku 2023 to jedyne 100 zł i obowiązuje do 31.12.2023 r. Aby z niej skorzystać, należy złożyć wniosek do kierownika IC ZHP (ic.kierownik@zhp.pl). Warunki, jakie musi spełnić osoba ubiegająca się o skorzystanie z oferty specjalnej: musi być wolontariuszką/wolontariuszem ZHP, mieć opłaconą składkę członkowską, pełnić funkcję drużynowej/drużynowego lub przybocznej/przybocznego w ZHP przez minimum pół roku. Liczba osób, które mogą skorzystać z oferty, jest ograniczona.

Proces walidacji składa się z dwóch następujących po sobie etapów: oceny portfolio kandydata oraz wywiadu z kandydatem. Ocena portfolio odbywa się po przesłaniu kompletu materiałów przez kandydatkę/kandydata. Po przejściu tego etapu następuje wywiad z udziałem komisji walidacyjnej. Wywiad może odbywać się na żywo lub zdalnie. O terminie wywiadu wcześniej informuje biuro IC.

A jak to się stało, że ZHP może potwierdzać uprawnienia zawodowe, można przeczytać w październikowym numerze „Czuwaj”: <https://czuwaj.pl/czuwaj-10-2022/>.

Serdecznie zapraszamy do udziału i zachęcamy do rozpowszechnienia tej informacji wśród drużynowych oraz kadry kształcącej! :)

HM. DOMINIKA BROŻEK

KIEROWNICZKA INSTYTUCJI CERTYFIKUJĄCEJ ZHP

ALTERNATYWNA DROGA DLA KADRY

Od nadania pierwszego miana kadry wspierającej minęły trzy lata z okładem. Narzędzie miało zapewnić alternatywę dla rozwoju harcerskich wolontariuszy, którzy z różnych względów nie zobowiązali się do służby wychowawczej. Jak sytuacja prezentuje się obecnie?

Na początek suche fakty – **dotychczas zdobytych zostało ponad 100 mian**. Lwia część to miana w obszarze komunikacji i promocji. Miana w obszarze gospodarki finansowej i gospodarki majątkowej przyciągnęły podobną liczbę ubiegających się. Najwięcej wniosków wpłynęło w związku ze zdobywaniem miana poziomu I, właściwego dla działalności na poziomie lokalnym. **Niemal 2/3 osób zdobywających miana to instruktorzy, a 1/3 – osoby bez stopnia instruktorskiego**. Wśród instruktorów dominują przewodniczki i przewodnicy, którzy stanowią ponad połowę instruktorów, którzy zdobyli MKW.

Przynależność chorągwiarna osób zdobywających jest zróżnicowana. Niekwestionowanym liderem jest Chorągiew Łódzka – to z niej pochodzi co trzeci zdobywający MKW. Średnią liczbę mian zdobyły osoby z chorągwi: Białostockiej, Krakowskiej, Stołecznej i Śląskiej, w pozostałych chorągwiach zdobyto ich mniej, a w Dolnośląskiej i Zachodniopomorskiej nie zanotowano żadnego zgłoszenia. Jeśli chodzi o hufce, to należy wyróżnić jedno środowisko – Hufiec Radomsko, gdzie zdobyto już 14 mian (połowę z całej Chorągwi Łódzkiej). Udało mi się porozmawiać z jego komendantką, hm. Katarzyną Kurc.

Jacek Grzebielucha: Co Twoim zdaniem sprawiło, że miana kadry wspierającej odniosły taki sukces w waszym środowisku?

Katarzyna Kurc: Myślę, że najważniejsze jest dawanie dobrego przykładu – jako kadra hufca potraktowaliśmy to narzędzie poważnie. Promowaliśmy zdobywanie mian w zespołach, a kiedy instruktorzy dali przykład z góry, to i członkowie bez stopnia również zaczęli je zdobywać.

Jak to działa w praktyce?

Praca z mianami odbywa się cały czas – członek komendy hufca do spraw pracy z kadłą stale monitoruje zarówno zdobywanie stopni instruktorskich, jak i mian kadry wspierającej wśród kadry hufca – nie tylko, gdy zdobywanie już się odbywa, ale również „w perspektywie” dla potencjalnego kandydata na instruktora bądź członka kadry wspierającej. Bardzo dużą rolę odgrywają u nas komendanci szczepów, którzy przekazują informacje, kto spośród kadry szczepu mógłby ubiegać się o miano.

Rozumiem, że członkowie hufca w sposób naturalny, „pocztą pantoflową”, dowiadują się o tym, jak zdobywa się miano?

Taką drogą też, chociaż już dwa razy przeprowadziliśmy w hufcu warsztaty, na których tłumaczone były kwestie związane z istotą tego narzędzia, wypełnianiem wniosku, omówieniem poszczególnych wymagań czy planowaniem dalszego rozwoju, by spełnić wymogi stawiane przy zdobywaniu mian. Radomsko to średnio duży hufiec, mający sporo kadry, ale wystarczająco mały, by członek komendy hufca do spraw pracy z kadłą mógł sobie pozwolić na indywidualne podejście do każdego. Działa też „motywacja pantoflowa” – gdy dowiadujemy się, że ktoś z harcerskich znajomych zdobył miano, staje się to realne również dla innych osób.

Ponieważ macie największe doświadczenie we wdrażaniu tego narzędzia na szczeblu hufca, może zdążyliście zauważyć wady w samych mianach czy systemie ich zdobywania?

Tak, przede wszystkim rzuca się w oczy niska popularność narzędzia. Różne mogą być tego przyczyny – w czasie rozmów zwracano uwagę na długą nazwę „miano kadry wspierającej w obszarze gospodarczym”, zamiast prostego „go-

spodarza”, „kwatermistrza” lub „logistyka”. Być może idące za posiadaniem mianem tytuły, którymi można się posługiwać, tak jak w przypadku stopni instruktorskich, nadałyby większą rangę narzędziu. Ale żeby nie mówić o samych wadach – zauważyliśmy, że osoby, które zdobyły miano, potrafią lepiej opowiadać o swoich kompetencjach, niektórzy nawet wpisywali zdobyte miano do swojego CV i przydaje im się to w życiu zawodowym. Wdrożenie instrumentu w przededniu pandemii pomogło spopularyzować narzędzie, bo ludzie zamknięci w domach chętniej sprawdzali poziom swojej biegłości i potwierdzali swoje kwalifikacje.

Wskazałaś już kilka osób, które są ważne w procesie zdobywania mian, a kto jest najistotniejszy? Słyszałem kiedyś, że ważna może być też działalność hufcowych KSI, bo to one mogą być pierwszym stoperem, gdy okaże się, że kandydat na instruktora faktycznie ma lepsze predyspozycje i preferencje do bycia kadrami wspierającą.

Nie mieliśmy takiego wrażenia – KSI ma wiedzę na temat mian, jednak na posiedzenie przychodzą zwykle kandydaci, którzy są zdecydowani, co chcą robić. Na pewno ważną osobą jest nasza członkini komendy do spraw pracy z kadrami – to ona „wyłapuje” i kierkuje utalentowaną kadrami, ale również namawia doświadczonych kwatermistrzów do tego, by postarali się potwierdzić swoje kompetencje – dzięki temu mają określony cel do osiągnięcia i motywację do dalszego rozwoju. Nie do przecenienia jest również rola komendantów szczepów, którzy naprawdę intensywnie popularyzują to narzędzie. Ma to istotny wpływ na zatrzymanie doświadczonych kadrami, szczególnie w szczepach.

Dziękuję za rozmowę.

Wnioski, jakie można wyciągnąć z przykładu radomszczańskie, napawają nadzieją. Za istotną należy uznać kwestię popularyzacji narzędzia bezpośrednio wśród kadry hufców. Zarzuty dotyczące tego, iż większa część zdobywających miano to instruktorzy, można odeprzeć argumentem, że wdrażanie nowego narzędzia wiąże się z tego rodzaju zjawiskami – aby zdobywanie mian „spłynęło” w dół, muszą one zostać spopularyzowane – w przypadku Radomska spopularyzowanie ich wśród instruktorów spowodowało, że gdy przekonali się na własnej skórze „z czym się to je”, mogli podzielić się swoim doświadczeniem z innymi.

Mamy w ZHP już kilka mian kadry wspierającej. W najbliższym roku Wydział Pracy z Kadrami przy współpracy z Wydziałem ds. IT wprowadzi miano kadry wspierającej w tym obszarze. W działalności w ZHP zaangażowanych jest wielu specjalistów z tej dziedziny: webmasterów, app developerów, analityków danych. Sama obecność w strukturach i zespołach czy fakt wolontariackiego działania na rzecz organizacji, w której się wychowali, może być czynnikiem motywującym. Jednak gdy zobaczą, że rówieśnicy rozwijają swoje kompetencje na polu instruktorskim, a oni „stoją w miejscu”, może to być pierwszy krok do rozważań nad odejściem z organizacji. Dlatego zadaniem kadry ZHP będzie zagospodarowanie tego rodzaju specjalistów i zaoferowanie alternatywnej dla stopni instruktorskich drogi rozwoju, by mogli wyznaczać sobie (a potem osiągać!) cele, które przyniosą korzyść zarówno w ich życiu zawodowym, jak i będą mieć swoje odzwierciedlenie w ZHP.

HM. JACEK GRZEBIELUCHA

WYDZIAŁ PRACY Z KADRĄ GK ZHP





cz. 92

NASZ HARCERSKI ŻYWY JĘZYK

Ja wiem, język, każdy język jest żywy. Powstają nowe wyrazy, niektórych przestajemy używać. Wiem o tym od kilkudziesięciu lat. Dawno, dawno temu skończyłem polonistykę. A wcześniej, jeszcze w liceum zastanawiałem się z całą klasą, czym jest owo ochędóstwo i jak wygląda letniczek. W harcerstwie, jak w każdej grupie mającej swoją historię, tradycje, swoje zasady, przepisy, obyczaje, regulaminy posługujemy się specyficznym, tylko naszym i dostępnym tylko nam językiem. Mamy nasze harcerskie hufce i chorągwie, mamy młodzika i ćwika, mamy swój zuchowy krąg rady a także krąg, który jest „zawijany”. „Czuj!” różni się od „Czuwaj!” i od „Czuj, czuj – Czuwaj!””. Wiemy, kiedy którego okrzyku używać. Tak, jesteśmy specyficzni. Ci, którzy do nas przychodzą, czy to małe dzieci, czy już ludzie dorośli, muszą się tego języka i związanych z nim zachowań nauczyć.

Ale ponieważ język naszej organizacji a także całego ruchu jest żywy, rodzą się w nim nowe słowa, inaczej być nie może. Na początku stycznia, wracając znad morza, spotkałem w autobusie grupę zawiszaków – tak o nich pomyślałem, mając pełną świadomość, że to członkowie Skautów Europy. A z zawiszakami, tymi szaroszeregowymi, przecież związku nie mieli, na dodatek wyglądali na grupę młodych instruktorów. Są więc nowe w rzeczywistości słowa, które przyjąłem bez trudu. Ale z niektórymi, przecież nie tylko występującymi w naszej organizacji, miałem kłopot. Pogodziłem się po latach walki z ewaluacją, która wyparła nasze zwyczaje, codzienne i powszechne podsumowanie. Ewaluacja brzmi tak uczenie, nowoczesnie, a chcemy przecież być nowoczesni. Zaakceptowałem, bo co miałem robić, projekty. W którymś momencie pracy naszej organizacji okazało się, że każde zadanie, nie tylko starszoharcerskie, jest projektem. Rajd

był projektem, biwak był projektem i sprzedawanie przez drużynę zniczy to także projekt. Są też projekty szkolne. Cóż, tak już jest i owa projektomania mnie nie razi. Może dlatego, że również piszemy projekty, aby zdobyć środki finansowe z różnych źródeł. Nasz nowy SIM słowo projekt w systemie zlikwidowałem, ale i tak pozostanie on na długo w organizacji. I niech już tak będzie. Chyba z największym trudem pogodziłem się ze zmianą rozumienia bardzo bliskiego harcerstwu słowa spolegliwy. Bo spolegliwy to przecież, w rozumieniu twórcy tego neologizmu, prof. Tadeusza Kotarbińskiego, opiekun, na którym można polegać. Tak bardzo chciałbym, abyśmy wszyscy w harcerstwie byli spolegliwymi opiekunami. Niestety bardzo szybko okazało się, że spolegliwy to taki, który łatwo się podporządkowuje cudzym decyzjom lub sugestiom, człowiek bez własnego zdania. Na szczęście coraz rzadziej można usłyszeć to słowo w tak zniekształcającym go rozumieniu.

Są jednak słowa, które słyszę, które czytam, i które – niezależnie, czy są to neologizmy, czy słowa nabierające nowego znaczenia – rażą mnie, drażnią i które muszę odrzucić. A każde z innego powodu.

UKRZYŻOWANIE

Czy wiecie, że nasi harcerze bywają ukrzyżowani? I nie jest to zabawa w starożytny Rzym i rozpinanie ludzi skazanych na śmierć na krzyżu (a czasami też podpalanych). Nie ma to także związku z chrześcijańską Wielką Nocą i śmiercią na krzyżu Chrystusa. Nasi harcerze są „ukrzyżowani” w momencie, gdy po złożeniu Przyrzeczenia otrzymują w obrzędowej formie Krzyż Harcerski. Że też naszym instruktorom nie przyszło do głowy, iż formułując zwrot „ukrzyżować harcerza lub harcerkę” doko-

nują profanacji symbolu głęboko tkwiącego w polskiej kulturze. („Profanacja” – *pojęcie odnoszące się do naruszania sfery sacrum, powodujące pozbawienie poświęconych rzeczy lub konsekrowanych miejsc wartości kultowej oraz potraktowania bez należytego szacunku rzeczy, wartości otoczonych powszechnie cziąg*). Zatem niech harcerz składa Przyrzeczenie, niech zostanie mu wręczony Krzyż i niech będzie pełnoprawnym członkiem naszej organizacji.

ZUCHNA

Z zuchną mam kłopot. Bo niesłuchanie trudno wytłumaczyć, że zuchna (zuchenka) nie jest zuchem, że zuchna to dziewczynka, która nie posiada tych cech, jakie ma zuch. Trudno wytłumaczyć, ale spróbuję. Aleksander Kamiński, pisząc o zuchu, nadał temu słowu określone znaczenie. Bo zuchem jest dziecko dzielne, śmiałe, odważne. Zuchem jest chłopiec lub dziewczynka. O dziewczynce, nie tylko o chłopcu powiemy: – Zosia jest prawdziwym zuchem. – Na pierwszy rzut oka (a może ucha) widać różnicę, gdy powiemy: – Zosia jest prawdziwą zuchną. – W pierwszym przypadku Zosia jest nie tylko członkinią naszej organizacji, ale posiada jeszcze szereg cech, ową zuchową dzielność. W drugim przypadku to po prostu dziewczynka, której autentycznych cech zucha przypisać nie sposób. Dopiero gdy powiemy: – Zuchna Zosia jest zuchem – przypiszemy Zosi zuchowe cechy. Ale czy to miałyby sens? Dlatego jestem za pozostawieniem w naszej organizacji zucha–chłopca i zucha–dziewczynkę. A zuchna lub zuchenka niech odejdzie w niebyt.

KONTYNGENT

Skąd się wziął w ZHP ten nieszczęsny kontyngent? Ot, wprowadził go zamiast słowa reprezentacja pewien druh, który lubił kontyngenty wojskowe. A przecież kontyngent to: *1. określona ilość czegoś, przydział, 2. określona w umowach między państwowych maksymalna norma importu, eksportu lub tranzytu, ustanowiona dla niektórych towarów, 3. jednostki wojskowe jakiegoś państwa pełniące służbę w międzynarodowych siłach zbrojnych, 4. obowiązkowe świadczenia w naturze dokonywane przez ludność na rzecz państwa, gminy itp.* Reprezentacja naszej organizacji na jamboree, zlot, rajd

czy jakąś inną imprezę nie jest jednostką wojskową ani obowiązkowym świadczeniem w naturze (najstarsi z nas pamiętają, że niegdyś rolników zobowiązywano do sprzedawania państwu określonego kontyngentu zboża lub ziemniaków). Od biedy można przyjąć, że nasza reprezentacja ma być zgodna z wyznaczonym nam przydziałem liczby członków (punkt 1 definicji) i dlatego jest „kontyngentem”. Ale to bardzo naciągana koncepcja. Dlatego jestem za powrotem do dawniej używanego słowa reprezentacja – na każdą imprezę, w której bierzemy udział. By godnie reprezentować naszą drużynę, hufiec, chorągiew czy cały Związek.

PROBANT

To nieszczęsne słowo pojawiło się w harcerstwie w związku z naturalnym dla każdego języka staraniem o jego ekonomię, dążeniem do skrótowości. Ale przecież probant w genealogii to osoba zajmująca centralne miejsce na tablicy genealogicznej zaś w zakonie – kandydat do zostania zakonnikiem. U nas to brzydko brzmiące słowo oznacza osobę zdobywającą stopień instruktorski – to harcerz, który ma otwartą próbę. Świadomie tu piszę harcerz, bo nie spotkałem się jeszcze z pasującym tu dziwołagiem – probantka. Tak, wiem, łatwiej użyć tego potworka językowego niż mówić o podopiecznych (w przypadku opiekunów) lub druhnach i druhach, którzy zdobywają stopień i mają otwartą próbę instruktorską. Może łatwiej, ale wolałbym, abyśmy mówili normalną polszczyzną.

Istnieje Rada Języka Polskiego, która decyduje o poprawności wszelkich zmian w naszym języku. Może warto powołać w harcerstwie radę ds. poprawnej harcerskiej polszczyzny? Bo przecież nie tylko o wymienione tu cztery słowa chodzi...

HM. ADAM CZETWERTYŃSKI

PS Wyobrażacie sobie list do redakcji „Czuwaj”, w którym czytamy: *Rankiem nad jeziorem Gopło ukrzyżowano trzech 16-letnich harcerzy. W ukrzyżowaniu wzięła też udział zuchna – siostra jednego z nich. Wszyscy druhowie są członkami kontyngentu na Intercamp. Zaraz po zlocie planują zostać probantami i otworzyć próbę na HO i stopień przewodnika.*

WYOBRAŹ SOBIE RODZINĘ...

Wyobraź sobie rodzinę. Wielopokoleniową. Liczne rodzeństwo – najstarszy przewodni, ale gdy trzeba, zawiąże sznurówki i wytrze zasmarkany nos najmłodszemu. Domowe przedszkole i szkoła życia. Rodzice – ogarniający wszystko, zapracowani, ale kochający, uważni, cieszący się autorytetem i szacunkiem u dzieci. Dziadkowie i pradiadkowie – pełni życiowej wiedzy i doświadczenia, zawsze obecni, zawsze pod ręką, cierpliwie odpowiadający na pytania wnuków i przekazujący im zbiorową pamięć. Wspólnota.

Tak bardzo często wyglądał przeciętny dom za czasów gen. Baden-Powella. Obrazek dziś obcy i archaiczny w zatamizowanym świecie, w którym pogoń za „lepszym” bytem rozdzieliła pokolenia, rozegnała w poszukiwaniu pracy i kariery, zapędziła do klockowatych mieszań, bloków i biur, zapędziła w korposchematy i wirtualne światy, a potem zapędziła w kozi róg izolacji, problemów i depresji.

Inny obrazek. Podchody, tipi, ognisko, krąg, wtajemniczenie, plemienne imiona, szyfry, orle pióra i życie blisko natury, jej naturalnych sygnałów i pierwotnych praw. Świat Indian, z którego skauting, harcerstwo czerpią pełnymi garściami. W tym świecie członkowie plemienia wsłuchują się w głosy Rady Starszych, a wodzem jest najbardziej doświadczony Indianin.

Jak to się ma do współczesności? Tej „cywilnej” a także harcerskiej? Tej, w której często cyfrowo wykluczeni seniorzy spychani są do kręgów swych rówieśników, uniwersytetów III wieku, „Sanatoriów miłości” lub do roli ozdobników rocznicowych obchodów. Tej współczesności, w której głośno krzyczy się o równości, tolerancji i inkluzji, a tak naprawdę nie ma dla starszych ludzi godnych miejsc i zadań. Dlaczego? Czy tylko dlatego, że nie nadążają za „esemesami”, „mesenđerami” czy „szerpointami”?...

Mówi się o ZHP – „organizacja młodzieżowa”. Czy jesteśmy więc organizacją młodych, czy raczej organizacją wychowującą młodzież, w której jest miejsce dla młodszych i starszych? Patron harcerstwa, bł. ks. „Wicek” – Stefan Wincenty Frelichowski pisał, że harcerstwo to *wychowanie młodzieży przez młodzież*. Tymczasem hm. Stefan Mirowski,

który przeprowadził nas od przedwojennego, tradycyjnego harcerstwa do współczesności, zanotował: *Już Naczelny Skaut Świat gen. Baden-Powell zauważył, że skauting – a więc i harcerstwo – jest stowarzyszeniem młodzieży i ludzi dorosłych. Zapewne w tym tkwi jego siła i urok*. Rodzeństwo było przecież pierwowzorem zastępu, a swoistą rodziną jest, a przynajmniej powinna być – wielopokoleniowa drużyna. Metoda wychowania naturalna jak oddech, gdzie razem żyją i funkcjonują różne pokolenia, gdzie w naturalny sposób młodszy uczy się od starszego i nawzajem, gdzie energia młodości uzupełnia się z bogactwem życiowego doświadczenia. Czy pamiętamy o tym?

Czy umiemy w ZHP wykorzystać potencjał wszystkich pokoleń? Czy nie traktujemy czasem starszyzny harcerskiej jak swojego skansenu, a nie źródła wiedzy? Czy mamy też ofertę dla instruktorów w średnim wieku, aktywnych zawodowo, ale nieznajdujących w harcerstwie dla siebie nic poza niekończącą się służbą i poświęceniem? Zbyt wielu z nich odchodzi z organizacji ze wszystkimi objawami wypalenia. Może byłoby inaczej, gdyby znaleźli tu miejsce rozwoju, „ustawicznego kształcenia”: prawnego, ekonomicznego, projektowego – motywującego do życia i wzmacniającego ich pozycję zawodową. Owszem, są konferencje harcmistrzowskie, ale to raczej miejsca dyskusji niż regularnego kształcenia. Dobrym krokiem jest certyfikacja harcerskich umiejętności na rynek zawodowy, zwłaszcza że w dzisiejszym zmiennym świecie „sprawności na całe życie” to już za mało.

Bo wszyscy harcerze to jedna rodzina, starszy czy młodszy, chłopak czy dziewczyna... Tak śpiewamy, ale nie kończmy na słowach – znajdziemy właściwe miejsce dla tych najstarszych i tych w średnim wieku, aby nie tylko poczuli jedność z młodszą kadrami, ale byli aktywną częścią wszystkich naszych struktur. Niech nie czują się „spychani z krótkiej ławki”. W harcerstwie jest miejsce dla wszystkich – od zuszka do staruszka.

HM. ALICJA WOSIK-MAJEWSKA
RZESZÓW

TO MIEJSCE CZEKA NA TWOJĄ REKLAMĘ REKLAMA@CZUWAJ.PL

	NASZYWKI I PLAKIETKI HARCERSKIE		
		HARCERSKIE KANGURKI I POLARY Z HAFTEM	
			KOSZULKI Z NADRUKIEM
	HARCERSKIE WARSZTATY KOSZULKOWE HAL 2019	PRACOWNIA HAFTU I NADRUKÓW DLA HARCERZY www.dzikikot.pl 601 580 312	

Zapraszamy na obóz nad Bałtykiem!

POBIEROWO

Letnia Baza Obozowa Hufca ZHP Konin oferuje:

- najlepsze położenie w lesie sosnowym 300 metrów od plaży!
- nowe namioty,
- pyszną kuchnię,
- bardzo dobre warunki sanitarno-bytowe,
- przystępne ceny!



NAJLEPSZE MIEJSCE NA OBÓZ DLA CIEBIE!

**ZWIĄZEK
HARCERSTWA
POLSKIEGO**

**HUFIEC
KONIN**
IM. SZARYCH SZEREGÓW

ul. Harcerska 4, 62-510 Konin
tel. 63 243-19-20, kom. 602-757-637
www.pobierowo.konin.zhp.pl
www.konin.zhp.pl konin@zhp.wlkp.pl

CZUWAJ

REDAKTOR NACZELNY:

hm. Grzegorz Catek
naczelnym@czuwaj.pl

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO:

hm. Halina Jankowska
misia@czuwaj.pl
hm. Adam Czetwertyński
adam@czetwertynski.pl

KONTAKT Z REDAKCJĄ:

ul. Konopnickiej 6, p. 103
00-491 Warszawa
czuwaj@zhp.pl



STALI WSPÓŁPRACOWNICY:

hm. Lucyna Czechowska
hm. Rafał Klepacz
hm. Ewa Lachiewicz-Walińska
hm. Anita Regucka-Fleming
phm. Piotr Rodzoch (foto)
hm. Andrzej Sawuła

WYDAWCA:

Główna Kwatera
Związku Harcerstwa Polskiego

KONTO DO WPŁAT NA PRENUMERATĘ:

4 Żywyoty sp. z o.o.
55 1140 1010 0000 5397 6800 1002

ZDJĘCIA W NUMERZE:

Piotr Rodzoch lub archiwum redakcji,
pozostałe – według podpisów

Redakcja zastrzega sobie prawo
skracania i adiuścacji tekstów
oraz zmiany ich tytułów i śródtytułów.

Redakcja nie płaci honorariów autorskich
– wszystkie teksty i zdjęcia powstają społecznie.

Nadesłanie tekstu jest równoznaczne
z akceptacją powyższych zasad.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

NAKLAD:

300 egz. (papierowy)
+ cyfrowy (dostępny na www.czuwaj.pl)

Najpiękniejsze Wnętrza 2022 to Wasze wnętrza!

Otworzyły się na pomoc
wszystkim dzieciom
w potrzebie.



**SOS WIOSKI
DZIECIĘCE**



Kacper
z Warszawy

partner edukacyjny
LIBRUS
wspieramy oświatę

www.najpiekniejszewnetrza2022.pl